



TRZECIA POLSKA KRÓLOWA

Iga Świątek w efektownym stylu awansowała do półfinału wielkoszlemowego French Open i została pierwszą od 1939 r. polską tenisistką w czołowej czwórce paryskiego turnieju w singlu. Wtedy do finału awansowała Jadwiga Jędrzejewska. Agnieszka Radwańska dotarła do ćwierćfinału w 2013 r.

s.19

Czwartek
08/10/2020

cena **2,50** zł

#236 (2756)
NAKLAD 44 390
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
IDZIE W GÓRĘ!**

s.9

REKORD ZGONÓW I ZAKAŻEŃ W POLSCE

EPIDEMIA \ Wczoraj w Polsce odnotowano najwyższą dobową liczbę zakażeń koronawirusem i zgonów spowodowanych COVID-19. Dzisiaj Ministerstwo Zdrowia opublikuje nową listę powiatów z obostrzeniami. – Jeżeli będziemy podchodzić lekceważąco do pandemii, to nigdy skutecznie sobie z nią nie poradzimy – ostrzega przewodniczący sejmowej komisji zdrowia Tomasz Latos.

s.3

POLSKA

s.5

Prezydent Duda zmienia urzędników

Na stanowisku szefowej Kancelarii Prezydenta Halinę Szymańską zastąpi Grażyna Ignaczak-Bandych. Nowym sekretarzem stanu w KPRP zostanie Małgorzata Paprocka. Doradcami prezydenta będą: Łukasz Rzepecki, Piotr Ćwik oraz Anna Surówka-Pasek.

ŚWIAT

s.6

Morderca z FSB stał przed sądem

W Niemczech ruszył wczoraj proces Wadima K. Rosjanin w sierpniu 2019 r. zastrzelił w parku Kleiner Tiergarten w Berlinie Czeczena z gruzińskim obywatelstwem Zelimchana Changoszwiliego. Zdaniem prokuratury miał on zostać zabity na zlecenie rosyjskiej FSB.

GOSPODARKA

s.11

Coraz chętniej kupujemy lokalnie

82 proc. Polaków woli kupować od przedsiębiorców, których zna. Z kolei 77 proc. konsumentów w Polsce ufa poradom lokalnych sprzedawców. Polacy coraz bardziej doceniają okoliczny handel, dlatego mimo pandemii rosną obroty mniejszych sklepów.

ŚWIAT

s.7

Podwójna gra Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski przyjął rezolucję dotyczącą mechanizmu UE, mającego na celu ochronę i wzmocnienie demokracji, praworządności i praw podstawowych. Z kolei przewodniczący PE David Sassoli zapowiedział przyjrzenie się wypowiedziom wiceprzewodniczącej Katariny Barley, która jako zwolenniczka tej inicjatywy zaatakowała Polskę i Węgry.



KANIA \ Przez ostatnie pięć lat media sprzyjające opozycji pokazały, jak antypisowski amok może odebrać rozum i jak łatwo można się wpisać w historię targowicy. Dobrą tego ilustracją są wywiady z Katariną Barley Onetu i „Wyborczej”.

s.2



NISZTOR \ Decyzja prezesa UOKiK o nałożeniu na Gazprom 29 mld zł kary w związku z bezprawnymi działaniami dotyczącymi Nord Streamu 2 zabolala Kreml tym bardziej, że została ogłoszona w dniu urodzin Władimira Putina.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
@ 08 10 kod 20837119 04 41 issn



Leonardo da Vinci

(1452–1519) włoski malarz, architekt, filozof, muzyk, matematyk, mechanik, anatom, geolog

\\ Doktorzy, którzy zajmują się chorymi, powinni koniecznie zrozumieć, czym jest człowiek, czym jest życie i czym jest zdrowie, i w jaki sposób równowaga i harmonia tych elementów je podtrzymuje. \\

2

CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

Marcin Wolski

Zaraźliwy
przykład

Co się stanie w Kirgistanie,
nikt przewidzieć nie jest w stanie.
Pod naporem demonstracji
widać postęp demokracji.
Premier z mamra, wnet wybory.
Nowe cele, nowe wzory.
Jakiż efekt wyrzucić musi,
to wśród ludu Białorusi,
by rzuciwszy wszelkie lęki,
mógł się pozbyć Łukaszenki.
Jego armii, telewizji...
Lub wyjechać
– do Kirgizji.

POGODA

Czwartek	08.10	Na południowym wschodzie Polski możliwe opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:48	17:58	

Gdańsk	Lublin
15°C	16°C
10°C	9°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
12°C	9°C
Łódź	Poznań
14°C	14°C
12°C	12°C
Warszawa	Wrocław
14°C	16°C
11°C	12°C

Piątek	09.10	Na północy i zachodzie Polski możliwe opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:49	17:55	

Gdańsk	Lublin
16°C	16°C
12°C	11°C
Katowice	Kraków
18°C	18°C
13°C	12°C
Łódź	Poznań
17°C	17°C
12°C	13°C
Warszawa	Wrocław
17°C	16°C
14°C	13°C

PIOTR NISZTOR

Urodzinowy „prezent” dla Putina

Budowa Nord Streamu 2 to od początku oczko w głowie prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina. Realizacja tego projektu byłaby nie tylko poważnym ciosem dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego, lecz także oznaczałaby uzależnienie Unii Europejskiej od rosyjskiego gazu. Dlatego rząd Zjednoczonej Prawicy robi wszystko, aby zablokować inwestycję. Poważny cios w Gazprom wyprowadził wczoraj Tomasz Chróśny, prezes UOKiK. Poinformował, że w związku z bezprawnymi działaniami dotyczącymi NS2 nałożył na sterowany przez Kreml koncern ponad 29 mld zł kary. Decyzja zabolowała Kreml tym bardziej, że została ogłoszona w dzień urodzin Władimira Putina. Oczywiście do wyegzekwowania miliardów od Gazpromu droga daleka, ale prezes Chróśny pokazał, że Rosjanie nie są bezkarni w swoich działaniach.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Jak to z niewolnictwem było

Chyba nie ma Polaka, który by z rosnącym zdumieniem nie obserwował zamieszek w Ameryce Północnej i Europie Zachodniej na tle dziedzictwa niewolnictwa i kolonializmu. Tak, niewolnictwo to coś strasznego. Z tym, że nie jest tak, że to tylko biali wyzyskiwali tylko czarnych. Niewolnictwo, i to gorsze niż to nowożytne, było od zarania dziejów – w azjatyckich i południowoamerykańskich cywilizacjach, w starożytnych Grecji i Rzymie. Polacy należą do narodów słowiańskich, a Słowianin to w łacinie średniowiecznej po prostu „niewolnik” (sclavus). To dziedzictwo Bizancjum, gdy nasi południowcy pobratymcy masowo trafiali na rynki niewolników w Konstantynopolu. W czasach ekspansji imperium osmańskiego było podobnie. Pod zaborami Polacy byli prześladowani i wyzyskiwani, tak jak prześladowani i wyzyskiwane były w tym czasie inne narody zdominowane przez tutejsze imperia. W czasach XX-wiecznych totalitaryzmów narody Europy Środkowej spotkał los jeszcze gorszy niż czarnych niewolników czy kolonie Zachodu. Można by długo wymieniać. A jednak z powodu tragedii ludów Europy Środkowej nikt nie domaga się „odwołania kultury”.

Dorota
KaniaAntypolskie
działania
antypolskich mediów

Czy wyobrażają sobie Państwo sytuację, kiedy to ukazujące się w Niemczech media są antyniemieckie? A we Francji – antyfrancuskie? Tak, jest to niemożliwe. Ale w Polsce – jak najbardziej. Pierwszy lepszy przykład: „Gazeta Wyborcza” publikuje wywiad, który przeprowadził Bartosz Wielński, wieloletni korespondent tytułu w Niemczech, z Katariną Barley, wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego. Autorką skandalicznych słów o „zagłodzeniu” dotyczących tylko Węgier. To nieprawda, ale dla redakcji „GW” to wystarczające wytłumaczenie. Oburzenie tupetem Barley jest uzasadnione – wiele osób przypomina niemieckiej polityk bunkier głodowy w Auschwitz, w którym zamęczono św. Maksymiliana Kolbego. Ale warto przypomnieć także „Wyborczej”, że ledwie kilka kilometrów od redakcji na Czerskiej, w Wilanowie, był obóz, w którym rodacy pani Barley zagłodzili ponad 400 jeńców sowieckich, Żydów, Polaków. Dziś to miejsce zabudowane jest willami, gdzieś pomiędzy nimi jest pewnie tablica upamiętniająca tę zbrodnię, ale nowi mieszkańcy nie mają o tym pojęcia. Rządząca Wilanowem Platforma pewnie też nie – bo o to miejsce nie dba. Teutońska buta odradza się tym silniej, im słabiej pamiętamy. Sugeruję redakcji „Gazety Wyborczej” znalezienie śladów tego obozu – może się ockną?

Joanna
LichońskaTeutońska buta,
postkomuny
niepamięć

Trudno pojąć próby wybromienia niemieckiej polityk, wiceprzewodniczącej PE, przez posłów totalnej opozycji i ich media. Europosłanka PO Magdalena Adamowicz orzekła, że Katarina Barley „powinna dostać polskie odznaczenie za walkę dla Polski”, a „Gazeta Wyborcza” drukuje wywiad, w którym deputowana SPD twierdzi, że słowa o „zagłodzeniu” dotyczyły tylko Węgier. To nieprawda, ale dla redakcji „GW” to wystarczające wytłumaczenie. Oburzenie tupetem Barley jest uzasadnione – wiele osób przypomina niemieckiej polityk bunkier głodowy w Auschwitz, w którym zamęczono św. Maksymiliana Kolbego. Ale warto przypomnieć także „Wyborczej”, że ledwie kilka kilometrów od redakcji na Czerskiej, w Wilanowie, był obóz, w którym rodacy pani Barley zagłodzili ponad 400 jeńców sowieckich, Żydów, Polaków. Dziś to miejsce zabudowane jest willami, gdzieś pomiędzy nimi jest pewnie tablica upamiętniająca tę zbrodnię, ale nowi mieszkańcy nie mają o tym pojęcia. Rządząca Wilanowem Platforma pewnie też nie – bo o to miejsce nie dba. Teutońska buta odradza się tym silniej, im słabiej pamiętamy. Sugeruję redakcji „Gazety Wyborczej” znalezienie śladów tego obozu – może się ockną?



KORONAWIRUS NA JASNEJ GÓRZE

EPIDEMIA \ 25 paulinów z Jasnej Góry jest zakażonych koronawirusem – przekazali w środę przedstawiciele sanktuarium i sanepidu. Jak zapewniono, zakonnicy, u których badania potwierdziły obecność wirusa SARS-CoV-2, nie mieli kontaktu z wiernymi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA 2020

3

ZDROWIE PUBLICZNE \ Epidemia nie zwalnia

Rekord zgonów i zakażeń

Wczoraj w Polsce odnotowano najwyższą dobową liczbę zakażeń koronawirusem i zgonów spowodowanych COVID-19. Dzisiaj Ministerstwo Zdrowia opublikuje nową listę powiatów z obostrzeniami. – Jeżeli będziemy podchodzić lekceważąco do pandemii, to nigdy skutecznie sobie z nią nie poradzimy – powiedział wczoraj w Sejmie przewodniczący sejmowej komisji zdrowia Tomasz Latos (PiS).

Marlena Nowakowska

Jak poinformował wczoraj resort zdrowia, badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie koronawirusem u 3003 osób, zmarło kolejnych 75 chorych. To najwięcej zakażeń i zgonów od początku epidemii. W tej chwili z powodu koronawirusa w szpitalach przebywa 4 tys. osób, 283 osoby są pod respiratorami.

– Ponad 100 powiatów będzie objętych dodatkowymi obostrzeniami – poinformował w środę na briefingu prasowym rzecznik MZ Wojciech Andrusiewicz.

Resort zdrowia zapowiedział wprowadzenie nowych obostrzeń. W strefie czerwonej restauracje, puby i bary będą mogły pracować w godz. 6–22, z wyjątkiem dostawy na wynos.



To najwięcej zakażeń i zgonów od początku epidemii – zakażenie koronawirusem potwierdzono u 3003 osób, zmarło 75 chorych
| fot. Pixabay/d

Dodatkowo obowiązek zasłaniania ust i nosa na wolnym powietrzu będzie obowiązywał również w strefie żółtej. Restrykcje mają także dotyczyć ograniczenia liczby osób biorących udział w przyjęciach okolicznościowych i zgromadzeniach.

Ponadto wprowadzony zostanie zakaz prowadzenia dyskotek i klubów nocnych. Każdy, kto nie nosi maseczki, będzie musiał na żądanie policji lub straży gminnej okazać zaświadczenie, które potwierdzi jego niepełnosprawność.

Wydaje się, że po trudnej wiośnie nastąpiło epidemiologiczne rozprężenie, które nie ominęło również Sejmu. Koronawirusem zarazili się minister edukacji i szkolnictwa wyższego Przemysław Czarnek i wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

Agrounia rzuca obornikiem

„PIĄTKA DLA ZWIERZĄT” \ W kilkudziesięciu miejscach w Polsce doszło do protestów rolników, którzy sprzeciwiają się wprowadzeniu tzw. „piątki dla zwierząt”. Na drogach w całym kraju wystąpiły liczne utrudnienia spowodowane poruszającymi się kolumnami ciągników rolniczych. W niektórych miejscach protestujący blokowali przejazd. Ogólnopolski protest rolników organizowany był przez Agrounię i biznes futrzarski.

W wielu miejscach protestujący rolnicy posunęli się do zdecydowania za daleko. Na drodze krajowej nr 12 w miejscowości Smardzew (Łódzkie) demonstranci zablokowali rondo, wyrzucając na jezdnię obornik. Do podobnych zdarzeń doszło także w innych miejscach. – Nie będziemy przepraszać żadnych kierowców. Niech kierowców przeprasza Jarosław Kaczyński – stwierdził Michał Kołodziejczak, lider Agrouni.

Protest przybrał formę także bardziej personalnych ataków. Protestujący rolnicy wwieźli taczkę z obornikiem do środka biura Antoniego Macierewicza, gdzie odczytali swoje postulaty. Marszałek senior zapowiedział, że spotka się z demonstrantami w przyszłym poniedziałek, ale „już bez obornika”. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego wy-

brali biuro akurat Antoniego Macierewicza.

Posel PiS Piotr Kaleta ocenił, że forma tego protestu jest przekroczeniem granic przyzwoitości. – Każdy protest ma jakieś swoje uzasadnienie, ale jego forma leży także w gestii dobrego smaku i wychowania. Nie odbieram rolnikom prawa protestu, ale są pewne granice – stwierdził.

Obecna „piątka dla zwierząt” procedowana jest w Senacie. Długą listę uwag i zastrzeżeń do noweli przygotowało Biuro Legislacyjnego Senatu. Prace nad nowelą w komisji ustawodawczej mają być kontynuowane w czwartek o godz. 13. Z kolei w piątek o godz. 11 zaplanowano posiedzenie komisji rolnictwa i rozwoju wsi.

Wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka z Lewicy została zapytana w Radiu TOK FM o ewentu-

alny kompromis w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. – Poprawek do noweli ustawy o ochronie zwierząt może być około tysiąca, dlatego trzeba się zastanowić, czy w ogóle jest sens ich wprowadzania, czy nie trzeba tej ustawy od początku nowelizować – stwierdziła.

Do tych słów odniósł się senator PiS Włodzimierz Bernacki. – Pani Morawska-Stanecka jest prawnikiem, ale wykazuje elementarną niewiedzę w zakresie technik legislacyjnych, ponieważ powinna mieć świadomość tego, że procedura obecnie dotyczy ustawy przyjętej przez Sejm i zasadą jest to, że poprawki nie mogą wykraczać poza to, co zostało przez Sejm przyjęte. Poprawki oczywiście mogą być, natomiast nie mogą całkowicie zmieniać ustawy – stwierdził.

Z dużym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Danuty Kąckiej

artysty plastyka,
członkini Związku Polskich Artystów Plastyków,
inicjatorce oraz współorganizatorce
wydarzeń artystycznych
dedykowanych twórczości Stanisława Moniuszki

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



RELAKS \ 54 proc. rodzin, w których są dzieci w wieku szkolnym, przyznało, że żadne z ich dzieci nie wyjechało w tym roku na wakacje. W 41 proc. rodzin na wakacje wyjechały wszystkie dzieci, a w 5 proc. rodzin wyjechały niektóre – wynika z badania CBOS.

WYWIAD \ Z TOBIASZEM BOCHEŃSKIM, wojewodą łódzkim, rozmawia HUBERT KOWALSKI

Napór lewicowej ideologii psuje współpracę z samorządami

Radni PO zachowują się jak mali posłowie. A przecież powinni zająć się tym, co jest najważniejsze dla obywateli, czyli naprawą chodników, dróg, służbą zdrowia na poziomie lokalnym. Oni jednak zajmują się Trybunałem Konstytucyjnym czy kwestiami światopoglądowymi, a więc sprawami, które absolutnie nie przynależą do ich kompetencji. A rząd jest przecież otwarty na współpracę, ale w ramach odpowiednich zasad. Nie godzimy się na narzucanie ideologii.

Zanim rozpoczął Pan pracę w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, naukowo zajmował się Pan doktrynami polityczno-prawnymi na Wydziale Prawa i Administracji UŁ. Czy ta wiedza teoretyczna pomaga pełnić funkcję wojewody? Obecnie zajmuje się Pan jednak konkretnymi problemami, sprawami o wiele bardziej przyziemnymi.

Zdecydowanie tak. Wiedza z zakresu teorii politycznej jest bardzo cenna w życiu publicznym, ponieważ osoby, które ją posiadają, są odporne na wszelkie ideologizacje. Jak widzimy, obecnie żyjemy w czasach bardzo dużego naporu ideologii lewicowej. Nie tylko na polu war-



Tobiasz Bocheński | fot. Roman Zawistowski/PAP

tości, lecz także tego, co nazywamy normalnością. Chodzi o kwestie, co do których wcześniej nikt nie miał wątpliwości. Obecnie słyszymy, że np. istnieje więcej płci, niż komukolwiek się do tej pory wydawało. Bez odpowiedniej wiedzy na temat tego, co stoi za tymi ideologiami, trudniej byłoby z nimi walczyć.

Reprezentuje Pan rząd w województwie, ale jednocześnie współpracuje Pan z samorządami. Jak Pan ocenia tę współpracę na przykładzie Łodzi?

Łódzki samorząd jest wyjątkowo upolityczniony i zideologizowany. Nie tylko w kwestii obsady stanowisk przez polityków, lecz także gdy chodzi o sposób zaj-

mowania się konkretnymi sprawami. Czasami można odnieść wrażenie, że to nie jest samorząd, tylko swego rodzaju wstęp do parlamentu. Radni PO zachowują się jak mali posłowie. A przecież powinni zająć się tym, co jest najważniejsze dla obywateli, czyli naprawą chodników, dróg, służbą zdrowia na poziomie lokalnym. Oni jednak zajmują się Trybunałem Konstytucyjnym czy kwestiami światopoglądowymi, a więc sprawami, które absolutnie nie przynależą do ich kompetencji. To psuje naszą współpracę. A rząd jest przecież otwarty na współpracę, ale w ramach odpowiednich zasad. Nie godzimy się na narzucanie ideologii.

Jak wygląda współpraca z władzami mniejszych miejscowości?

Oczywiście bywa różnie, ale muszę przyznać, że samorządowcy są dynamiczni, ubiegają się o różne programy rządowe i są w tym bardzo skuteczni. Nawet przedstawiciele partii, które w parlamencie są w opozycji, na poziomie samorządowym chwalą rząd za podejmowane inicjatywy, szczególnie za inwestycje. Bardzo ważnym zadaniem, które staramy się realizować, jest docieranie do najmniejszych miejscowości. Do tych, które w III RP były absolutnie wykluczone. Zdarzają się sytuacje wręcz wzruszające, gdy ludzie mówią nam, że przez 50 lat czekali na wyremon-

towanie drogi i doczekali się dzięki naszemu programowi.

Jednym z programów, nad którym Pan czuwa, jest Senior+, który ma aktywizować seniorów. W jaki sposób wdrażane są założenia tej inicjatywy?

Celem jest dbanie o świetlice czy innego rodzaju miejsca, do których mogliby przychodzić seniorzy, by spędzić tam czas w jakikolwiek twórczy sposób. Program zakłada przeznaczenie licznych środków finansowych na remonty i adaptację takich miejsc. Spotyka się to z dużym odzewem zarówno ze strony samorządowców, jak i samych seniorów. Ci ludzie przez wiele lat pracowali, płacili podatki, więc gdy dożyli jesieni swojego życia, to Rzeczpospolita również powinna im coś oddać.

Na czym skupi się Pan w najbliższym czasie? Które zadania mają największy priorytet?

W najbliższym czasie najważniejsze będą dwa filary. To programy rządowe w województwach, czyli m.in. inwestycje drogowe oraz Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. Kolejna kwestia to oczywiście służba zdrowia i zabezpieczenie mieszkańców przed koronawirusem, utrzymanie bezpieczeństwa w tych trudnych dla nas wszystkich czasach.

Księża walczą z wirusem

KOŚCIÓŁ \ Dozowniki na wodę święconą i systemy sanizacji powietrza – to sposoby księży na prowadzenie życia parafialnego w czasie pandemii. Po nietypowe metody sięga wielu duchownych w całej Polsce.

„W tym tygodniu nasz kościół został wyposażony w system sanizacji powietrza i pomieszczeń oparty na technologii fotokatalizy (promieniowanie UV-C) i utleniania tlenkiem tytanu (TiO₂), w wyniku którego powstaje nadtlenek wodoru (H₂O₂), pracujący podczas użytkowania obiektu przez ludzi, oraz system ozonowania (O₃) przeznaczony do dezynfekcji pomieszczeń poza użytkowaniem obiektu przez ludzi” – ogłosili na Facebooku zarządcy parafii

pw. św. Jana Pawła II w Nowym Targu.

Systemy zamontowane w kościele mają umożliwić wiernym swobodniejsze uczestnictwo w mszach św. i nabożeństwach podczas pandemii koronawirusa. Urządzenia oczyszczające, filtrujące oraz dezynfekujące likwidują bakterie, pleśń, alergen, wirusy, w tym grypy oraz SARS-CoV-2. Usuwa- ją też nieprzyjemne zapachy.

„Neutralizują 99,9 proc. bakterii, wirusów i grzybów. System zabezpiecza przed

zakażeniami pomiędzy ludźmi” – podano na profilu parafii. Na dowód, że kościół został wyposażony w odpowiednie sprzęty do sanizacji, wstawiono zdjęcie certyfikatu. Parafia uzyskała dokument „Bezpieczny kościół” potwierdzający jakość systemu.

W całym kraju duchowni mierzą się z wyzwaniem prowadzenia życia parafialnego w czasie pandemii. Problemu nie stanowią jedynie maseczki i dezynfekcja świątyń, lecz także zachowanie

odległości między wiernymi, przyjmowanie sakramentów w specjalnych warunkach czy brak wody święconej.

Z tym ostatnim dobrze radzi sobie coraz więcej proboszczów montujących... dozowniki na wodę święconą. Specjalne urządzenia znajdują się już m.in. w świątyniach w Wawrowie (Lubuskie), Zubrzyca Dolnej (Małopolska), Warszawie i Gorzowie Wielkopolskim.

– W kościele bardzo ważne są gesty i symbolika. I ten gest przeżegnania się wodą święconą, gdy wchodzi się do kościoła, jest najprostszym aktem wyznania wiary. To też świadectwo dla innych i jednocześnie uświadomienie sobie, że wstępuję w miejsce święte. Na razie w kropielnicy wody mieć nie można, bo

mogą się w niej rozwijać bakterie. Stąd pomysł bezdotykowego dozownika. Bez obawy o zakażenie można spryskać końcówki palców wodą święconą i się przeżegnać – mówi „Codziennej” ks. kan. Bogusław Kaczmarek, proboszcz największej parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski, największej w Gorzowie Wielkopolskim.

Jak dodaje, pomysł dozownika wyszedł od wiernych zaniepokojonych brakiem wody święconej. – Trzeba szukać sposobów, żeby się nie zamknąć w ramach ograniczających życie religijne, ograniczających dawa- nie świadectwa o Panu Bogu – podkreśla ks. kan. Bogusław Kaczmarek.

.....
Maria Kobylińska



ANDRUSZKIEWICZ I ZAGÓRSKI W RZĄDZIE

RESORTY \ Adam Andruszkiewicz i Marek Zagórski zostali sekretarzami stanu w kancelarii premiera. Nadal mają zajmować się szeroko rozumianą cyfryzacją oraz cyberbezpieczeństwem.

fol. CIR/d



fol. Wikipedia/d

SEJM NIE WYBRAŁ RPO

URZĘDY \ W związku z zachorowaniami wśród posłów i skróceniem posiedzenia Sejmu nie wybrano nowego rzecznika praw obywatelskich. PiS ogłosiło, że nie poprze Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz.

POLITYKA \ Zmiany w Kancelarii Prezydenta

Prezydent Duda wymienia urzędników

Halina Szymańska nie będzie już kierować Kancelarią Prezydenta. Na stanowisku szefowej KPRP zastąpi ją Grażyna Ignaczak-Bandych. Prezydent powołał też Małgorzatę Paprocką na stanowisko sekretarza stanu w KPRP. Doradcami prezydenta zostali: Łukasz Rzepecki, Piotr Ćwik oraz Anna Surówka-Pasek.

Jacek Liziniewicz

Wczoraj prezydent RP dokonał zmian w swojej kancelarii. Przede wszystkim odwołał Halinę Szymańską ze stanowiska szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jednocześnie powołał na nie Grażynę Ignaczak-Bandych. Nowa szefowa kancelarii ukończyła filologię polską oraz studia podyplomowe w PAN i na UW w zakresie samorządu terytorialnego, kontroli i audytu oraz zarządzania projektami. „W latach 1998–2006 związana z warszawskim samorządem, była m.in. radną Rady Warszawy, przewodniczącą komisji edukacji i rodziny. Od 2001 r. pracowała w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako dyrektor Departamentu Mecenatu, następ-



Wczoraj prezydent Andrzej Duda dokonał poważnych zmian w swojej kancelarii | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nie jako zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego. W latach 2005–2007 była dyrektorem generalnym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2007 do 2015 r. pełniła funkcję dyrektora general-

nego w centralnym urzędzie administracji rządowej – Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych” – czytamy na stronie Prezydent.pl.

To niejedyny przetasowanie. Anna Surówka-Pasek ze stanowiska podsekretarza

stanu została przeniesiona na stanowisko doradcy prezydenta RP. Sekretarzami stanu w KPRP zostali z kolei byli wojewoda małopolski Piotr Ćwik, a także współpracująca od lat z prezydentem Małgorzata Paprocka. Jednocześnie

doradcą Andrzeja Dudy został Łukasz Rzepecki, były poseł PiS i Kukiz'15. To z kolei bliiski współpracownik Marcina Mastalerka, który w ostatnich miesiącach znacznie zwiększył swoje wpływy polityczne w Kancelarii Prezydenta. W przeszłości Rzepecki był szefem biura byłego rzecznika prasowego PiS i asystentem Janusza Wojciechowskiego, dzisiejszego komisarza ds. rolnictwa w UE. W pierwszej kadencji rządów Zjednoczonej Prawicy zasłynął z łamania dyscypliny partyjnej i głosowania m.in. za uchynieniem immunitetu Dominikowi Tarczyńskiemu.

O zmianach na specjalnym briefingu prasowym poinformował rzecznik prezydenta Błażej Sychalski. Wbrew wcześniejszym spekulacjom do Kancelarii Prezydenta nie wszedł Jan Krzysztof Ardanowski, były minister rolnictwa.

CBA w stołecznym ratuszu

AFERA POLICKA \ Rewizje w mieszkaniach oficera policji, funkcjonariusza ABW, a także w Urzędzie m.st. Warszawy przeprowadzili funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Sprawa ma związek ze śledztwem prowadzonym przez szczecińską prokuraturę w sprawie tzw. afery polickiej.

Działania funkcjonariuszy szczecińskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego były prowadzone na zlecenie Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, która od czterech lat nadzoruje śledztwo w sprawie działalności przestępczej prowadzonej przez zarząd Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police. W tej sprawie postawiono zarzuty już kilkunastu osobom, w tym członkom byłego zarządu Grupy Azoty działającego w okresie rządów PO-PSL. Według śledczych straty wywołane oszustwami, niegospodarnością i złym za-

razdaniem doprowadziły do strat wynoszących ponad 100 mln zł.

W ramach tego śledztwa funkcjonariusze CBA przeprowadzili przeszukania w kilku miejscach w województwie mazowieckim i wielkopolskim, w tym w miejscach zamieszkania: byłego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, byłego funkcjonariusza policji, przedsiębiorcy, a także w Biurze Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy.

Jak informuje biuro prasowe Centralnego Biura An-

tykorupcyjnego, „czynności wykonano w ramach śledztwa Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, dotyczącego podejrzenia wręczenia łapówek w zamian za ujawnienie tajemnicy służbowej. Zgromadzony przez agentów CBA materiał dowodowy zostanie poddany analizie”.

Jeden z najistotniejszych wątków afery polickiej dotyczy zakupu przez Grupę Azoty Zakłady Chemiczne Police kopalni surowców w Senegal. Chodzi o złoża Lam Lam, które kosztowało Grupę Azoty blisko 30 mln dol. Problem w tym, że w chwili zakupu było ono już niemal zupełnie wyeksploatowane. Kopalnia odkrywkowa Lam Lam była już eksploatowana od lat 50. ubiegłego wieku przez Francuzów, a następnie Hiszpanów. Po przejęciu jej przez Grupę Azoty wydobyto z niej surowiec, który nie nadawał się do produkcji.

Zarzuty w sprawie wyrządzenia Grupie Azoty szkód w wielkich rozmiarach, a także oszustwa usłyszał już Krzysztof J., były prezes Zakładów Chemicznych Police – jeden z zaufanych ludzi byłego sekretarza generalnego PO, senatora Stanisława Gawłowskiego.

..... (td)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

STREFA WOLNEGO SŁOWA

KLUB „GAZETY POLSKIEJ” W ŁODZI

zaprasza na spotkanie, którego gościem będzie:

Tomasz Sakiewicz

redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”

8 października 2020 r., godz. 17

Łódzki Dom Kultury
ul. Traugutta 18
sala: 221

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

GAZETA POLSKA **Gazeta Polska** **niezależna.pl**
codziennie



fot. YouTube/d

PIĘCIORO POLAKÓW ZGINĘŁO NA AUTOSTRADZIE A1

NIEMCY \ W nocy z wtorku na środę w wypadku na autostradzie A1 w okolicach Oldenburga zginęło pięcioro obywateli Polski – kobieta i czterech mężczyzn w wieku od 27 do 50 lat. Mikrobuz z Polakami uderzył w ciężarówkę stojącą na światłach awaryjnych.

USA \ Ważny ruch prezydenta w sprawie Obamagate

Trump chce odtajnić strategiczne dokumenty

Prezydent USA Donald Trump poinformował, że kazał odtajnić wszystkie dokumenty dotyczące śledztw ws. rosyjskiej ingerencji w poprzednie wybory prezydenckie w 2016 r. oraz korespondencji mejlowej Hillary Clinton. Wezwał republikanów do działania.

Wiktor Młynarz

Donald Trump od początku twierdził, że kierowane pod jego adresem oskarżenia o współpracę z Rosją to spisek amerykańskich służb i administracji poprzedniego prezydenta Baracka Obamy. Kiedy kolejne śledztwa nie przyniosły żadnych dowodów, coraz więcej republikanów zaczęło mu wierzyć i określać sprawę mianem Obamagate.

Teraz Trump napisał na Twitterze, że kazał odtajnić wszystkie dokumenty dotyczące tej kwestii oraz głośnej sprawy Hillary Clinton, która trzymała służbowe mejle na prywatnym serwerze i bezprawnie skasowała ich część. „Autory-

zowałem całkowite odtajnienie wszystkich dokumentów odnoszących się do największej zbrodni politycznej w historii USA, rosyjskiego oszustwa. (...) Podobnie tych dotyczących skandalu z mejlami Clinton” – napisał prezydent USA.

Sama autoryzacja prezydenta to jednak za mało, aby dokumenty zostały ujawnione. Republikanie, szczególnie przewodniczący komisji wywiadu w Izbie Reprezentantów Devin Nunes i senator Lindsey Graham, doprowadzili już do odtajnienia wielu szokujących informacji o postępowaniu służb, ale twierdzą, że tacy urzędnicy, jak dyrektor FBI Chris Wray czy dyrektor CIA Gina Haspel, robią wszystko, aby prawda nie wyszła na jaw.



Udowodnienie współpracy służb z ludźmi Obamy, mającej na celu pomówienie Trumpa o związki z Kremlm, mogłoby dać prezydentowi wzrost poparcia | fot. Erin Scott/Reuters/Forum

– Wiele osób zamieniło nasze służby wywiadowcze w broń w kampanii politycznej – skomentował wpis prezydenta Devin Nunes. – To wielkie zagrożenie dla amerykańskich wolności obywatelskich i demokratycznego rządu. Od dawna wzywałem do odtajnienia dokumentów i maksymalnej transparentności, aby Amerykanie zobaczyli prawdziwą skalę nadużyć, które miały miejsce – dodał.

Ruch prezydenta pochwalił też przewodniczący senackiej komisji bezpieczeństwa wewnętrznego Ron Johnson, który prowadzi śledztwo w tej sprawie. – Mam nadzieję, że dyrektorzy Wray i Haspel posłuchają rozkazu swojego przywódcy – powiedział Johnson.

Republikanie liczą na to, że jeśli uda im się udowodnić współpracę służb z ludźmi Obamy, mającą na celu pomówienie Trumpa o związki z Kremlm, to da mu to silny wzrost poparcia przed wyborami prezydenckimi. Z tego powodu demokraci robią wszystko, aby im w tym przeszkodzić. Temat nie istnieje w mainstreamowych mediach, które – mimo coraz liczniejszych dowodów – traktują Obamagate jako prawnicową teorię spiskową.

Konflikt na Kaukazie nie ustaje

GÓRSKI KARABACH \ Ormiańskie i azerskie wojska kontynuują krwawe walki w regionie. Premier Armenii zarzucił Turcji, która militarnie wspiera Azerbejdżan, że w trwającym konflikcie jej celem jest kontynuacja ludobójstwa Ormian oraz odbudowanie imperium osmańskiego.

Działania zbrojne między Armenią a Azerbejdżanem skupiają się m.in. na południu Górskiego Karabachu, w okolicach granicy z Iranem oraz na wiosce Talisz. Trwa ponadto ostrzał artyleryjski wymierzony w cele cywilne zamieszkiwane przez Azerów oraz Ormian. Teheran, zaniepokojony obecną sytuacją na Kaukazie Południowym, zdecydował się na wysłanie oddziałów wojskowych na obszary graniczące z Azerbejdżanem oraz Turcją.

Sytuacja jest bardzo napięta i nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie ulegnie poprawie. Potęgują ją wypowiedzi polityków z obu stron. Premier Armenii Nikol Paszynian stwierdził ostatnio, że celem Turcji oraz Azerbejdżanu jest dokończenie ludobójstwa Ormian. – Dla mnie nie ma wątpliwości, że obecne

działania tych państw mają na celu kontynuację ludobójstwa i odbudowę imperium osmańskiego – stwierdził polityk w wywiadzie dla brytyjskiej telewizji Sky News.

Trwająca od 27 września eskalacja działań zbrojnych między Azerbejdżanem a Armenią spowodowana jest wieloletnim, nierozwiązanym sporem o Górski Karabach. Terytorium w czasach Związku Sowieckiego było obwodem autonomicznym Republiki Azerskiej, o który w latach 1988–1994 toczyły się walki między rządem w Baku a powstańcami ormiańskimi, wspieranymi przez Republikę Armenii. W wyniku działań wojennych Ormianom udało się opanować prawie całe terytorium Górskiego Karabachu.

(pk)

Morderca z Kleiner Tiergarten stanął przed sądem

NIEMCY \ W Berlinie ruszył wczoraj proces Wadima K. Rosjanin w sierpniu 2019 r. zastrzelił w stołecznym parku Kleiner Tiergarten Czczena z gruzińskim obywatelstwem, 40-letniego Zelimchana Changoszwilego. Zdaniem prokuratury Changoszwili został zabity na zlecenie rosyjskiej FSB.

23 sierpnia ub.r. 40-letni Czczena został zastrzelony w Berlinie przez przejeżdżającego obok rowerem mężczyznę. Podejrzanego o dokonanie zabójstwa zatrzymano jeszcze tego samego dnia. Okazał się nim 55-letni obecnie Rosjanin, Wadim K. Ofiara zamachu przebywała w Niemczech, oczekując na rozpatrzenie wniosku o azyl.

Z ustaleń śledczych wynika, że Wadim K. wyruszył z Moskwy do Paryża 19 sierpnia ub.r., a jego paszport był wystawiony na fikcyjne nazwisko. Przebywał także na krótko w Warszawie, gdzie zwiedził m.in. Łazienki Królewskie. Do stolicy Niemiec morderca przybył 23 sierpnia przed południem. Rosjanin miał oddać strzał w kierunku Changoszwilego, a następnie dobić go, strzelając dwukrotnie z bliskiej odległości w głowę.

Zabity Czczena walczył z siłami rosyjskimi podczas II wojny czeczeńskiej, za co był poszukiwany przez Kreml listem gończym. Mogło to wskazywać, że na mężczyznę Rosja wydała wyrok śmierci. Moskwa zaprzeczyła jednak jakimkolwiek związkom z zabójstwem i nie chciała współpracować z Berlinem przy jego wyjaśnieniu. W następstwie takiej postawy w grudniu ub.r. Niemcy wydalili z kraju dwóch rosyjskich dyplomatów.

Na początku br. brytyjscy dziennikarze śledczy z grupy Bellingcat podali, że za zabójstwem czeczeńskiego bojownika stoi rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB). Ustalono, że zamachowiec wielokrotnie stawiał się w biurach i ośrodku treningowym FSB w Moskwie. Ponadto to właśnie rosyjskie

służby miały mu zapewnić dokumenty na fałszywe nazwisko. W przeszłości Wadim K. był zamieszany także w dwa inne zabójstwa na zlecenie. Dowody na to zdobyła także niemiecka prokuratura.

Podczas sierpniowej wizyty w Moskwie szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas stwierdził, że morderstwo w Kleiner Tiergarten mocno nadwyrężyło stosunki obu krajów i że bezpieczeństwo osób przebywających w Niemczech jest priorytetem władz w Berlinie.

Proces wzbudził ogromne zainteresowanie niemieckich mediów. W berlińskim Wyzszym Sądzie Krajowym konieczne było wydanie akredytacji dla dziennikarzy, których wczoraj stawiono się tyle, że do dyspozycji oddano im dodatkową salę prasową.

(kw)



PARADA I POKAZ SIŁY KRLD

PEW. KOREAŃSKI \ Korea Płd. spodziewa się, że Korea Płn. urządzi w sobotę paradę wojskową i pokaz siły z udziałem strategicznej broni z okazji 75-lecia rządzącej partii komunistycznej.



PUTIN ŚCIGA CICHANOUSKĄ

MOSKWA \ Rosja wystawiła za byłą kandydatką na prezydenta Białorusi Swiatłanę Cichanouską list gończy. Jej dane osobowe opublikowano na stronie rosyjskiego MSW – podało Radio Swoboda.

ŚWIAT

7

BRUKSELA \ Zaostrenie mechanizmu praworządności

Podwójna gra Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski zdecydowaną większością głosów przyjął wczoraj rezolucję dotyczącą mechanizmu UE, mającego na celu ochronę i wzmocnienie demokracji, praworządności i praw podstawowych. Z kolei dzień wcześniej przewodniczący PE David Sassoli zapowiedział przyznanie się wypowiedziom wiceprzewodniczącej Katariny Barley, która jako zwolenniczka tej inicjatywy w bezpardonowy sposób zaatakowała Polskę i Węgry.

Konrad Wysocki

Rezolucja, którą przyjęto stosunkiem głosów 521 do 152 (21 wstrzymujących się), wskazuje m.in., że coroczne zalecenia dla krajów członkowskich muszą być powiązane z mechanizmem przestrzegania wartości UE, konsekwencjami za uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego i skutkami budżetowymi. Stwierdzono, że UE nie dysponuje obecnie narzędziami niezbędnymi do zaradzenia „bezprecedensowemu i nasilającemu się kryzysowi wartości leżących u jej podstaw”, i wskazano na niezdolność Rady Europejskiej do osiągnięcia istotnych postępów w procedurach z art. 7 Traktatu UE.

W ramach przyjętej rezolucji Parlament Europejski domaga się wdrożenia prawnie wiążącego, skutecznego mechanizmu ochrony wartości



W ramach przyjętej rezolucji Parlament Europejski domaga się wdrożenia prawnie wiążącego, skutecznego mechanizmu ochrony wartości UE | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

UE. Miałby on zostać oparty na dowodach i być stosowany jednakowo wobec wszystkich krajów członkowskich. W rezolucji znalazł się też zapis o nowym rocznym cyklu monitorowania wartości UE. – Nasza propozycja za-

stępuje jednym rocznym cyklem monitorowania kilka narzędzi, które okazały się nieskuteczne. Nierozwiązanie poważnych problemów zidentyfikowanych w tym obszarze może prowadzić do podjęcia konkretnych środ-

ków naprawczych, które byłyby skuteczniejsze niż nasze obecne, niespójne ramy, zwłaszcza gdy te środki zostaną powiązane ze skutkami budżetowymi – wskazał wiceprzewodniczący PE Michał Śimečka.

Orędowniczką połączenia wysokości unijnych środków ze stanem praworządności jest wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Katarina Barley. Przy tej okazji niemiecka polityk w bezpardonowy sposób zaatakowała Polskę i Węgry, które notorycznie są oskarżane o rzekome łamanie praworządności. W rozmowie z radiem Deutschlandfunk Barley mówiła o finansowym „zagłodzeniu” obu państw. Później zarzuciła premierowi Węgier Viktorowi Orbanowi skłonności korupcyjne.

Oburzenia postawą Barley nie kryli zwłaszcza europosłowie Prawa i Sprawiedliwości, którzy we wtorek złożyli wniosek o jej odwołanie z zajmowanej w PE funkcji. Przewodniczący David Sassoli poinformował, że zajmie się ostatnimi wypowiedziami wiceprzewodniczącej Barley, jednak wątpliwe, by niemiecka polityk zdecydowała się przeprosić za swoje słowa.

Wstrzymać budowę Nord Streamu 2

BERLIN-MOSKWA \ Użycie nowiczo- ka wobec Aleksieja Nawalnego musi mieć poważne konsekwencje – powiedział przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu Norbert Röttgen i wezwał do jak najszybszego wstrzymania budowy gazociągu Nord Stream 2. Tymczasem rosyjski koncern Gazprom robi wszystko, by ukończyć ten projekt.

W rozmowie z tygodnikiem „Der Spiegel” Norbert Röttgen przestrzegł władze Unii Europejskiej przed zbyt łagodną reakcją wobec Rosji za próbę otrucia lidera tamtejszej opozycji Aleksieja Nawalnego. – Użycie nowiczo- ka przeciwko krytykowi Kremla Aleksiejowi Nawalnemu, co jest naruszeniem prawa międzynarodowego, musi mieć zauważalne konsekwencje – wskazał niemiecki polityk.

Röttgen dodał, że konieczne jest nałożenie sankcji przez UE. Jego zdaniem, jeżeli Bruksela nie obierze twardego kursu wobec Kremla, wówczas wiarygodność po-

lityki realizowanej przez UE będzie mocno nadszarpnięta. – Ukończenie budowy gazociągu Nord Stream 2 zgodnie z planem byłoby takim właśnie podważeniem wiarygodności – wskazał polityk. Tymczasem, jak podają rosyjskie media, koncern Gazprom zamierza jak najszybciej ukończyć budowę gazociągu. Początkowo deklarowano ukończenie budowy na koniec bieżącego lub początek 2021 r. Później była mowa o końcu 2021 r.

W sprawie próby otrucia Nawalnego wypowiedziała się w tym tygodniu Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW). Potwierdzi-

ła, że wobec rosyjskiego opozycjonisty użyto substancji należącej do grupy tzw. nowiczoków.

Rzecznik niemieckiego rządu Steffen Seibert poinformował, że władze w Berlinie otrzymały raport tej organizacji i że dalsze kroki w tej sprawie omówią na szczycie UE. Jak podało OPCW, z badań próbek krwi i moczu Nawalnego wynika, że zawierały one związek o strukturze podobnej do dwóch substancji typu nowiczok. Jedna z nich nie znajduje się na liście substancji, zakazanych przez organizację w ub.r. Leonin Wołkow, jeden ze współpracowników Nawalnego, wskazuje, że może to być nowy typ nowiczoka, co potwierdza prowadzenie przez rosyjskie władze programu nowych środków trujących. Sam Aleksiej Nawalny zwrócił się do ONZ z wnioskiem o przeprowadzenie śledztwa ws. próby otrucia. Opozycjonista wyszedł ze szpitala w Berlinie 23 września, ale wciąż przebywa w Niemczech.

Konrad Wysocki
współpr. Petar Petrović

Zakażenia liczone tysiącami

PANDEMIA \ Liczba zarażeń koronawirusem w krajach Europy znów drastycznie wzrasta. Rekordy padają w Czechach, na Ukrainie czy w Wielkiej Brytanii.

Główny lekarz sanitarny Ukrainy Wiktor Laszko podkreślił w rozmowie z portalem RBK-Ukraina, że w kraju obserwowany jest stały wzrost liczby infekcji. W ciągu ostatniej doby odnotowano kolejny rekord – 4753 zakażenia koronawirusem. Wyzdrowiało 2569 osób, 77 pacjentów zmarło, a 730 osób hospitalizowano. Jak zapewnił ukraiński minister ochrony zdrowia Maksym Stepanow, do tej pory system opieki zdrowotnej radzi sobie z sytuacją epidemiczną. Jak jednak ostrzegł wcześniej, w przypadku zapełnienia miejsc w szpitalach do poziomu 60 proc., resort zdrowia będzie się opowiadał za wprowadzeniem surowych restrykcji w całym kraju.

Równie ciężka sytuacja jest w Czechach, gdzie w ciągu ostatniej doby bilans zaka-

żeń koronawirusem wzrósł o 4457 przypadków. Dotychczasowy rekord, który odnotowano w piątek, wynosił aż o 700 zakażeń mniej. Niepokojące są dane o gwałtownym wzroście hospitalizacji. Według najnowszych informacji w ciągu tygodnia zwiększyła się o ponad 60 proc. Obecnie w szpitalach przebywa 1387 pacjentów z koronawirusem, w tym 326 w ciężkim stanie.

Kolejny dobowy rekord zakażeń padł również w Wielkiej Brytanii, gdzie odnotowano 14 542 osób z pozytywnym wynikiem testu na koronawirusa. Jest to kolejny w ostatnich dniach rekord. Poprzedni został odnotowany zaledwie dzień wcześniej, a liczba zakażeń była o prawie dwa tysiące niższa niż wczoraj.

Beata Mańkowska

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

MOTO/TV

19-20

SPORT

WYWIAD \ Z PIOTREM ARAKIEM, dyrektorem Polskiego Instytutu Ekonomicznego, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

Polski rynek pracy wymaga reformy

Wzrost bezrobocia oraz spadek zatrudnienia w Polsce w okresie pandemii były zjawiskiem marginalnym w porównaniu z tym, co się wydarzyło na innych europejskich rynkach. Niemniej jednak potrzebujemy reformy prawa pracy.

Pandemia COVID-19 wpłynęła niemal na każdą dziedzinę życia społecznego i gospodarczego. W jakim stopniu wprowadzone w związku z sytuacją epidemiologiczną obostrzenia i ograniczenia, w tym kilkumiesięczny lockdown, zmieniły sytuację na polskim rynku pracy?

Z danych GUS wynika, że w II kwartale br. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy zwiększyła się o niewiele ponad 100 tys. osób w porównaniu z I kwartałem, a zatrudnienie spadło o 0,9 proc., co było zjawiskiem marginalnym w porównaniu z tym, co się wydarzyło na innych europejskich rynkach. Natomiast tym, co powinno nas martwić, jest pogłębienie się w wyniku kryzysu pewnych negatywnych zjawisk występujących na polskim rynku pracy. Myślę tu np. o utrzymującym się trendzie zatrudniania pracowników na umowę-zlecenie. A także o rosnącej w czasie pandemii liczbie pracowników wypychanych przez pracodawców na fikcyjne samozatrudnienie w celu minimalizowania kosztów pracy. Notowany w ostatnich miesiącach wzrost liczby aktywnych działalności gospodarczych jest w dużej mierze związany ze wzrostem liczby samozatrudnionych. Potwierdzają to dane ZUS.

Czy rosnące znaczenie na rynku pracy prekariatu, rozumianego jako grupa osób zatrudnionych na niepewnych umowach, jest tylko polską specyfiką? Jak wygląda nasz rynek pracy na tle Europy?

Polski rynek pracy, w porównaniu z innymi unijnymi krajami, charakteryzuje się bardzo wysokim odsetkiem pracowników zatrudnionych na umowy na czas określony, umowy cywilnoprawne czy inne tzw. elastyczne formy zatrudnienia. W Polsce przed kryzysem udział tego rodzaju zatrudnienia szacowany był na jedną piątą, podczas gdy w innych krajach Unii Europejskiej sięgał kilkunastu procent. To z jednej strony powoduje, że nasz rynek pracy jest bardziej adaptacyjny w sytuacji kryzysowej, bo pracowników zatrudnionych np. na umowy cywilnoprawne łatwiej zwolnić. Z drugiej – ta sy-



Zdaniem Piotra Araka, dyrektora PIE, problemem w Polsce jest niestabilność zatrudnienia wśród osób młodych, szczególnie w okresach kryzysowych | fot. mat. pras./d

tuacja jest niekorzystna dla pracowników, którzy mają mniejszą ochronę, brak okresów wypowiedzeń, mniejszą pewność zatrudnienia, mniejszą zdolność kredytową. Część pracowników nie ma też opłacanych składek emerytalnych, a nawet składek na ubezpieczenie zdrowotne. To oznacza, że część z nich może mieć problem z uzyskaniem pomocy lekarskiej, i to w dobie pandemii.

W rezultacie sporą grupę pracowników w Polsce pozbawia się praw, które już w XIX w. zostały wywalczone przez związki zawodowe. Zjawisko prekariatu powoduje, że część osób może mieć długoterminowe problemy z wyjściem z sytuacji, w której obecnie się znajdują. Dotyczy to szczególnie młodych pracowników, którzy wchodząc na rynek pracy w okresie kryzysu gospodarczego, zostali zatrudnieni na gorszych warunkach, na umowę cywilnoprawną czy też podjęli pracę na wymuszonym samozatrudnieniu. Badania pokazują, że prawdopodobieństwo, iż takie osoby doświadczy szybko przejść na umowę o pracę, jest niskie. A to z kolei oznacza, że w tej niekomfortowej dla siebie sytuacji będą się znajdowali

przez kolejne lata. To zjawisko nie jest tylko problemem Polski, jednak w wielu krajach, np. w Niemczech, Czechach czy Holandii, potrafiło sobie z nim poradzić. W przypadku Polski jest to tym bardziej potrzebne, że zjawisko prekariatu występuje na znacznie większą skalę niż w większości krajów Europy.

Dlaczego właśnie w Polsce tak bardzo upowszechniły się tzw. elastyczne formy zatrudnienia?

To głównie kwestia optymalizacji podatkowej. Problemem jest też silne uregulowanie w kodeksie umowy o pracę na czas nieokreślony. Z drugiej strony w Polsce łatwiej i taniej jest stosować inne formy zatrudnienia, jak samozatrudnienie, umowa-zlecenie czy umowa o dzieło. Problemem jest też niewykorzystywanie metod pośrednich, jak zatrudnienie na czas określony, na okres próbny czy też zatrudnienie na część etatu. Te formy zatrudnienia są w Polsce znacznie mniej rozpowszechnione niż w Europie Zachodniej. Rezultatem tego jest rosnący problem niestabilności zatrudnienia wśród osób młodych, szczególnie w okresach kryzysowych. Potwierdza to zanotowa-

ny wzrost o jedną czwartą liczby bezrobotnych w grupie osób do 30. roku życia w stosunku do grudnia ub.r. W efekcie wiele osób, które teraz wchodzi na rynek pracy, nie może realizować swoich planów zawodowych, wstrzymują decyzje o założeniu rodziny, posiadaniu dzieci, co jest negatywne z perspektywy interesów państwa.

W okresach kryzysowych pracodawcom może zależeć, żeby mieć jak najwięcej pracowników, których łatwo zatrudnić i łatwo zwolnić. Ale wiele wskazuje na to, że szybko powrócimy do sytuacji, w której bezrobocie będzie spadać i o pracowników trzeba będzie zabiegać. Wtedy to pracodawcom będzie zależało, żeby mieć stabilną kadrę, żeby pracownicy nie byli podkupywani przez konkurencję.

W jaki sposób można rozwiązać te narastające problemy polskiego rynku pracy?

Konieczna jest reforma prawa pracy. Należałoby zlikwidować dziury w systemie, m.in. poprzez uporządkowanie kwestii umów-zleceń, zbiegu tytułów do ubezpieczenia, rejestrowania i świadczenia umów o dzieło, samoza-

trudnienia. Warto też zastanowić się nad tym, czy przedsiębiorcy nie powinni płacić liniowej składki zdrowotnej, i nad zaprzestaniem odliczania jej od podatku, co zwiększyłoby przychody NFZ, a także czy nie powinno się zmniejszyć opodatkowania pracy dla osób najmniej zarabiających. Można by to zrobić np. poprzez wprowadzenie kwoty wolnej od podatku, która byłaby bliska płacy minimalnej, czyli wynosiła prawie 36 tys. zł, a zrekomensować to opodatkowaniem osób bogatszych. Takie rozwiązanie nie musiałoby generować kosztów dla budżetu państwa.

Wprowadzenie sprawiedliwego prostego systemu podatkowego, premiującego legalne formy zatrudniania pracowników, mogłoby przyczynić się do zwiększenia tempa rozwoju gospodarczego Polski. Dzięki temu można by ograniczyć szarą strefę, zmniejszyć obciążenia administracyjne sektora MŚP. Poza tym zmniejszenie opodatkowania pracy dla najmniej zarabiających pozwoliłoby podnosić płace w mniejszych ośrodkach miejskich, co stworzy szansę na ich szybszy rozwój.



BANK ŚWIATOWY KORYGUJE W GÓRĘ PROGNOZĘ DLA POLSKI

ROZWÓJ \ Polska gospodarka skurczy się w 2020 r. pierwszy raz od niemal 30 lat, notując recesję 3,9 proc. – wynika z raportu Banku Światowego. W 2021 r. wzrost PKB w Polsce ma wynieść 3,5 proc. „Spodziewana recesja w 2020 r. ma być płytsza niż ta na poziomie 4,2 proc. zakładana w czerwcu, a odreagowanie w 2021 r. może być szybsze niż prognozowane w czerwcu 2,8 proc.” – stwierdzili ekonomiści BŚ.

ADMINISTRACJA \ Polski urząd bez litości dla Nord Streamu 2

Gigantyczna kara dla Gazpromu

UOKiK nałożył ponad 29 mld zł kary na Gazprom i ponad 234 mln zł na 5 pozostałych spółek uczestniczących w budowie rurociągu Nord Stream 2. To skutek braku zgody na transakcję. Polski urząd nakazał też stronom rozwiązać zawarte umowy na finansowanie gazociągu. Na wieści z Warszawy zareagowała moskiewska giełda, na której akcje rosyjskiego monopolisty gazowego mocno staniały.

Paweł Woźniak

Łączna wartość inwestycji Nord Stream 2 szacowana jest na 9,5 mld euro. Kara dla Gazpromu w wysokości blisko 6,5 mld euro może więc definitywnie zakończyć ten projekt. UOKiK postanowił ukarać spółki finansujące gazociąg maksymalnymi sankcjami finansowymi wynoszącymi w każdym przypadku 10 proc. rocznego obrotu, ponieważ ich działania były umyślne.

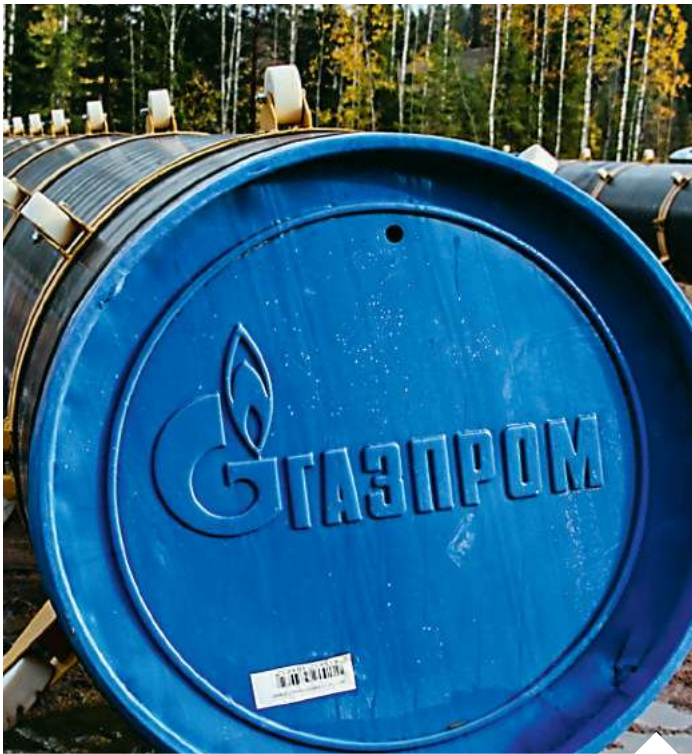
W przypadku Gazpromu to rekordowe ponad 29 mld zł. To najwyższa kara nałożona do tej pory przez UOKiK. Ponad 55,5 mln zł zapłacić ma Engie Energy, Uniper – prawie 30 mln zł, OMV – 88 mln zł, Shell oraz Wintershall po 30 mln zł. Kara dla Gazpromu jest najwyższą nałożoną karą.

W ocenie polskiego urzędu antymonopolowego realiza-

cja Nord Streamu 2 stanowi złamanie przepisów prawa oraz reguł uczciwej konkurencji, a jej skutkiem jest zwiększenie uzależnienia odbiorców gazu na rynku wewnętrznym od jednego dostawcy – Gazpromu.

– Nie znalazłem żadnych okoliczności łagodzących. Działania sześciu spółek wywarły negatywny wpływ na konkurencję na rynku gazu ziemnego w Polsce, który odgrywa ogromną rolę dla całej gospodarki, w tym sytuacji gospodarstw domowych – wskazał prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

W jego ocenie uruchomienie NS2 zagrozi ciągłości dostaw gazu ziemnego do Polski oraz zwiększy zależność ekonomiczną od rosyjskiego gazu nie tylko Polski, lecz także innych krajów europejskich. – Pod względem bezpieczeństwa energetycznego przed-



W ocenie UOKiK realizacja Nord Streamu 2 stanowi złamanie przepisów prawa oraz reguł uczciwej konkurencji | fot. mat. pras./d

sięwzięcie to dzieli Europę na dwie części, z granicą na Odrze. Zadziwia brak zrozumienia tej kwestii przez zachodnie koncerny, biorące udział w przedsięwzięciu naruszającym nie tylko konkurencję na rynku, ale również europejskie bezpieczeństwo energetyczne – podkreślił Chróstny. Jak dodał, nałożone kary finansowe mają zarówno nakłonić strony do przestrzegania prawa, jak i zniechęcić w przyszłości inne podmioty do podobnych zachowań naruszających prawo antymonopolowe.

Nałożenie tak wysokiej kary nie mogło przejść niezauważone przez rynek. Notowane na moskiewskiej giełdzie papierów wartościowych akcje Gazpromu po informacjach z Polski spadły o 1,7 proc.

Rosyjski Gazprom oświadczył, że nie zgadza się z decyzją UOKiK i że się od niej odwoła.

Górnictwo i energetyka na dobrej drodze do zmiany

TRANSFORMACJA \ Politycy opozycji, niektóre media oraz eksperci alarmują, że porozumienie strony społecznej z rządem w sprawie reformy górnictwa i energetyki nie zostanie zrealizowane, bo sprzeciwi się UE. Tymczasem Ministerstwo Aktywów Państwowych informuje, że realizacja wszystkich punktów porozumienia idzie zgodnie z planem.

Resort właśnie wybrał doradcę przy projekcie przekształceń w sektorze elektroenergetycznym – została nim znana firma KPMG Advisory – a do spółek górniczych płynie państwowa pomoc. Lubelski Węgiel Bogdanka dostał dofinansowanie ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP) na rzecz ochrony miejsc pracy. Zgodnie ze złożonym wnioskiem Bogdancie zostało przyznane dofinansowanie w wysokości 33,7 mln zł na podstawie zapisów tarczy antykrzysowej. Przyznane środki mają być wypłacone spółce w trzech miesięcznych transzach z przeznaczeniem na dofinansowanie części wynagrodzeń pracowników oraz pokrycie części składek na ubezpieczenia społeczne. Na pomoc mogą też liczyć PGG i JSW. Do restruk-

turyzacji przygotowują się też spółki energetyczne. Jak poinformował prezes PGE Wojciech Dąbrowski, aktywa grup energetycznych pozostałe po wydzieleniu aktywów węglowych powinny zostać skonsolidowane w jednym podmiocie. – To jedyna szansa dla polskiej transformacji energetycznej – zaznaczył. Jego zdaniem aktywa niewęglowe powinny być w jednej silnej grupie energetycznej, która w przyszłości mogłaby też myśleć o ekspansji zagranicznej. Zauważył, że firmom, które mają aktywa węglowe, trudno pozyskać finansowanie na nowe inwestycje. Problemem jest też ubezpieczenie. Jednak Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych i pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, pod-

kreśla, że resort aktywów nie sugeruje się tym, co wcześniej pojawiało się w przestrzeni publicznej, w tym propozycjami stworzenia na bazie wszystkich państwowych grup energetycznych jednego podmiotu, do którego trafiłyby aktywa górnicze i drugiego z aktywami z obszaru odnawialnych źródeł energii. Jego zdaniem możliwe są różne warianty strategii przekształceń sektora. – Doradca ma pełną swobodę, żeby samemu złożyć nam propozycję – powiedział Soboń. – W zależności od tego, co zaproponuje doradca, zależy harmonogram wdrażania tego projektu. To na pewno nie jest program na kwartał, ale na lata – dodał. Doradca ma przygotować propozycje do końca br.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

Sprzedaż „Codziennej” wciąż rośnie

PRASA \ „Gazeta Polska Codziennie” to jedyny – oprócz „Parkietu” – dziennik, który odnotował w sierpniu br. wzrost sprzedaży w ujęciu rocznym. Rozpowszechnianie płatne ogólnopolskich gazet spadło rok do roku o 19,3 proc., a najbardziej „Gazety Wyborczej” – o 32 proc.

Z danych Związku Kontroli Dystrybucji Prasy wynika, że „Gazeta Polska Codziennie” jako jedyna z dzienników odnotowała w sierpniu br. wzrost sprzedaży zarówno w porównaniu z sierpniem ubiegłego roku (o 0,5 proc.), jak i z lipcem 2020 r. (o 7,5 proc.). Sierpniowe płatne rozpowszechnianie Codziennej wyniosło 13 396 egzemplarzy.

Oprócz „Codziennej” sprzedaż w sierpniu br. w ujęciu rocznym wzrosła jedynie „Parkietowi Gazecie Giełdy” (o 4,6 proc.), ale w porównaniu z tegorocznym lipcem spadła o 0,8 proc. Wzrost sprzedaży w ujęciu miesięcznym – oprócz Codziennej – zanotowały także „Dziennik Gazeta Prawna” (o 0,7 proc.), „Gazeta Podatkowa” (o 1,9 proc.), „Puls Biznesu” (o 2,9 proc.) i „Przegląd Sportowy” (o 21,3 proc.).

Generalnie sytuacja na rynku prasy codziennej jest niewesoła. Z danych ZKDP wynika, że rozpowszechnianie płatne ogólnopolskich dzienników w sierpniu 2020 r. spadło rok do roku o 19,3 proc., do 466 tys. sztuk, a w ujęciu miesięcznym sprzedaż spadła o 0,5 proc.

Największy spadek sierpniowej sprzedaży w ujęciu rocznym odnotowała wydawana przez giełdową spółkę Agora „Gazeta Wyborcza” – o 32 proc., do 65,1 tys. egzemplarzy, a w porównaniu z lipcem br. o 2,2 proc. Spadki rok do roku o 21,8 proc. oraz miesiąc do miesiąca o 3,1 proc. miał w sierpniu również wydawany przez Axel Springer Polska „Fakt”, lider sprzedaży na rynku dzienników (167,9 tys. egzemplarzy).

.....
(jak. Bankier.pl)



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





TURYSTYKA \ Branża HoReCa nie może odrobić strat spowodowanych koronawirusem, co odbija się na jej zadłużeniu – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. Zaległości hoteli, restauracji i firm cateringowych wynoszą obecnie ok. 281 mln zł – o 68 mln zł więcej niż przed pandemią.

REKONSTRUKCJA \ Duże zmiany w resortach związanych z gospodarką

Zmiany w rządzie pomogą wyjść z kryzysu

Zmiany w rządzie polegające na upraszczaniu modelu funkcjonowania państwa, redukcji biurokracji, zmniejszaniu kosztów i przyspieszeniu procesów decyzyjnych ułatwią Polsce wychodzenie z kryzysu i wprowadzanie zapowiadanych reform – ocenił premier Mateusz Morawiecki.

Jan Kamieniecki

Tak jak zapowiadaliśmy, planowana od dawna reforma odzwierciedla potrzeby i wyzwania, z jakimi mierzymy się wszyscy. Te zmiany, zgodne z filozofią upraszczania modelu funkcjonowania państwa, redukcji biurokracji, zmniejszania kosztów i przyspieszenia procesów podejmowania decyzji, ułatwią Polsce wychodzenie z kryzysu i wprowadzanie zapowiadanych reform, jak również kontynuowanie realizacji obietnic wyborczych i budowę polskiego solidarnego państwa dobrobytu – stwierdził Morawiecki.

Z punktu widzenia gospodarki najbardziej interesujące są zmiany w resortach z nią związanych. A zmiany te są znaczne. Z rządu odeszli wicepremier i minister rozwoju Jacek Sasin oraz minister rolnictwa i rozwoju



Zdaniem premiera zmiany są zgodne z filozofią upraszczania modelu funkcjonowania państwa i redukcji biurokracji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wsii Jan Krzysztof Ardanowski. Obowiązki Emilewicz przejął wracający na stanowisko wicepremiera Jarosław Gowin, któremu do działu rozwoju dołożono tematykę związaną z pracą.

Po Ardanowskim posadę ministra rolnictwa i rozwoju wsi objął Grzegorz Puda. Z kolei premier Mateusz Morawiecki

przejął obowiązki ministra cyfryzacji, ale na tym odcinku współpracować ma z nim dotychczasowy szef resortu Marek Zagórski, ponieważ jeszcze w tym tygodniu dojdzie do połączenia Ministerstwa Cyfryzacji z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

Dotychczasowy minister finansów Tadeusz Kościński

po rekonstrukcji rządu został szefem dwóch resortów – Ministerstwa Finansów, którym dotychczas kierował, oraz Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, które przejął po Małgorzacie Jarosińskiej-Jedynak. W praktyce oznacza to, że Kościński objął kierownictwo nad następującymi

działami administracji rządowej: budżet, finanse publiczne, instytucje finansowe i rozwój regionalny.

Pracy przybędzie także Michałowi Kurtyce, który oprócz dotychczasowych obowiązków ministra klimatu będzie zajmował się sprawami środowiska. „Oprócz kwestii związanych z klimatem i polityką energetyczną, ministerstwo zajmować się będzie też ochroną przyrody i gospodarką wodną” – wyjaśnił na Twitterze minister Kurtyka.

Na swoich stanowiskach w rządzie pozostali wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin, minister infrastruktury Andrzej Adamczyk oraz Marlena Małag, która nadal będzie ministrem rodziny i polityki społecznej, ale bez działu pracy, który przejmie od niej wicepremier Gowin.

(PAP)

Coraz chętniej kupujemy lokalnie

ZAKUPY \ 82 proc. z nas woli kupować od przedsiębiorców, których zna, a 77 proc. konsumentów w Polsce ufa poradom lokalnych sprzedawców. Polacy coraz bardziej doceniają okoliczny handel, dlatego mimo pandemii rosną obroty mniejszych sklepów.

Jak informuje Polska Izba Handlu, łączne obroty sklepów małoformatowych o powierzchni do 300 mkw. wzrosły w ciągu ostatniego półroczu o 6 proc., mimo że liczba transakcji spadła w tym czasie aż o 16 proc. Według pomiarów w ostatnich tygodniach sprzedaż w tego typu sklepach wróciła już do czasów sprzed epidemii. „Doświadczenia i obawy związane z epidemią zostawiły jednak ślad w naszych zwyczajach zakupowych – wciąż zachowujemy większą ostrożność i do sklepów zarówno tych mniejszych, jak i większych nadal chodzimy trochę rzadziej niż przed rokiem, ale staranniej planujemy, co chcemy kupić, przez co robimy tam nieco większe zakupy, niż to było jeszcze rok temu” – wyjaśniła Izba.

Chociaż polscy przedsiębiorcy odczuli kryzys związany z epidemią COVID-19, to jed-

nak, biorąc pod uwagę wysoki poziom zaufania do lokalnych sprzedawców, jaki wyłania się z najnowszego badania Mastercard, sektor MŚP wkrótce może znów się rozwijać, pomagając w ożywieniu lokalnej gospodarki. Obecnie aż 80 proc. polskich konsumentów chętniej niż rok temu robi zakupy w swojej najbliższej okolicy.

47 proc. deklaruje, że powodem ich większych wydatków u sprzedawców z sąsiedztwa jest chęć pomocy miejscowemu biznesowi w wyjściu z kryzysu. Inni mówią o wygodzie (55 proc.), zaufaniu do porad osób ze swojej społeczności (33 proc.), chęci odnowienia relacji z okolicznymi sprzedawcami (32 proc.) czy lepszej jakości produktów i usług (24 proc.).

Dwie trzecie (66 proc.) polskich ankietowanych przyznaje, że po wybuchu epidemii na nowo odkryło zalety

okolicznych sklepów, głównie ze względu na bliższą lokalizację, ważną przy ograniczeniach w przemieszczaniu się (52 proc.), oraz na mniejsze kolejki niż w dużych supermarketach (45 proc.).

– W ostatnich miesiącach byliśmy świadkami skokowego wzrostu handlu w e-commerce – zauważył Bartosz Ciołkowski, dyrektor generalny na Polskę, Czechy i Słowację w Mastercardzie. – Nasze najnowsze badanie pokazuje jednak równoległy trend zakupowy, polegający na zwiększeniu wydatków u sprzedawców z sąsiedztwa – podkreślił, dodając, że oba te zjawiska dają szansę na wzmocnienie małej przedsiębiorczości i szybsze wyjście z kryzysu gospodarczego, dlatego obydwą warto wspierać.

Paweł Woźniak

ZUS pomoże przedsiębiorcom

SKŁADKI \ Zakład Ubezpieczeń Społecznych pomoże przedsiębiorcom i pracodawcom w wypełnianiu obowiązków związanych z opłacaniem i rozliczaniem składek. – Chcemy zredukować biurokrację i ułatwić prowadzenie biznesu – podkreśliła prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

ZUS poinformował, że weźmie na siebie pełną odpowiedzialność związaną z rozliczaniem składek. Takie wnioski płyną z przyjętego przez zarząd zakładu planu dotyczącego kluczowych projektów w procesie transformacji systemu zabezpieczenia społecznego i sposobu funkcjonowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na najbliższe trzy lata.

Jak podkreślił ZUS w komunikacie, sposób funkcjonowania zakładu oraz całego systemu zabezpieczenia społecznego ulegnie przez ten czas głębokiemu przeobrażeniu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przede wszystkim planuje zdjąć z przedsiębiorców i pracodawców obowiązki związane z opłacaniem i rozliczaniem składek.

– Chcemy zredukować biurokrację i ułatwić prowadzenie biznesu. Po wprowadzeniu reformy rozlicze-

nia z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych będą zabierały minimum czasu i nie będą wymagały zaawansowanej wiedzy – wyjaśniła prof. Uścińska. Jej zdaniem dzięki temu będzie można zapobiec błędom m.in. w kwestii ustalania podstawy wymiaru składek.

– Chcemy, aby wyglądało to podobnie jak w przypadku zeznania podatkowego. Będzie to maksymalnie uproszczone. Po wprowadzeniu zmian przedsiębiorcy będą jedynie potwierdzać całą operację związaną z rozliczeniem – podkreśliła prezes ZUS. – Ponadto wprowadzenie reformy pozwoli szybciej przyznawać zasiłki, emerytury i renty z uwagi na mniejszą liczbę postępowań wyjaśniających – dodała prof. Uścińska.

(jak, PAP)

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



WYSTAWA \ Co chce nam powiedzieć jednoręki „Orator”? Może jedną dłonią przywołuje publiczność: „Przyjdźcie, przekonajcie się o geniuszu mojego twórcy, nazywanego »Michałem Aniołem XX w.«”? – tak na niezwyklej wystawie zaklętych w ruchu rzeźb i obrazów przekraczających granice wyobraźni „Stanisław Szukalski i Szczep Szukalszczyków herbu »Rogate Serce«” zaprasza Muzeum Górnośląskie w Bytomiu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA 2020

KULTURA

13

ROCZNICA \ Dziś przypada 110. rocznica śmierci Marii Konopnickiej

Autorka nieformalnego hymnu

Jest jedną z najbardziej znanych polskich pisarek. Tworzyła w czasach, gdy Polska była pod zaborami. Twierdziła, że literatura powinna podejmować aktualne problemy. Choć swoim trybem życia wzbudzała wiele kontrowersji, jej pogrzeb był wielką manifestacją patriotyczną. 110 lat temu, 8 października 1910 r., zmarła we Lwowie Maria Konopnicka.

Anna Krajewska

Jako autorka pozostawiła po sobie okazały dorobek literacki. Niemal każde polskie dziecko zna baśń „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” czy wiersz „Stefek Burczymucha”. Popularne są jej opowieści „O Janku Wędrowniczku” i szkolna lektura „Na jagody”. Ale utwo-ry dla najmłodszych to tylko niewielki wycinek z jej bogatego zbioru twórczości. Pisała liczne wiersze, zajmowała się również prozą beletrystyczną, reportażem i nowelistyką. W pierwszych latach twórczości inspiracją dla niej byli Bolesław Prus, przyjaciółka Eliza Orzeszkowa i Henryk Sienkiewicz, który zachwalał inwencję i melodyjną wersyfikację pisarki. W jednym ze szkiców zamieszczonym w „Gazecie

Polskiej” z 1876 r. Sienkiewicz zachwycił się wierszem „Przygrywka” Konopnickiej. Roztkliwił się nad talentem „pani lub panny, która prześwieca przez wiersz, jak promienie światła przez mgłę”. Tak przychylna opinia pozwoliła pisarce zaistnieć na warszawskich salonach literackich.

Bez wątpienia najważniejszym utworem Konopnickiej jest „Rota”. Trzy zwrotki wiersza z muzyką Feliksa Nowowiejskiego należą do kanonu polskich pieśni patriotycznych. Gdy Polska odzyskała niepodległość, „Rota” była kontrkandydatem „Mazurka Dąbrowskiego” do pełnienia funkcji hymnu narodowego. Utwór był inspirowany wydarzeniami we Wrześni, gdzie młodzież szkolna z rodzicami sprzeciwiała się polityce germanizacyjnej Ottona von Bismarcka.



Maria Konopnicka urodziła się 23 maja 1842 r. w Suwałkach, zmarła 8 października 1910 r. we Lwowie | fot. mat. pras./d

ka. Kanclerz Rzeszy zapowiadał wówczas, że polskie kobiety będą po niemiecku śpiewać kołysanki swoim dzieciom.

W swoich utworach Konopnicka bardzo często podejmowała tematykę społeczną i patriotyczną. Sama aktywnie włączała się

w różne akcje. Walczyła o prawa kobiet i dzieci. Była szalenie popularna, jej teksty chętnie czytano, ale też niejednokrotnie krytykowano. Kontrowersje wzbudzało także jej życie osobiste – separacja z mężem i plotki o licznych związkach łączących ją ze sporo młodszymi mężczyznami. Niedawno w środowiskach lewicowych pojawiły się głosy, że niby Konopnicka miała romans z malarką Marią Dulębianką, z którą pod koniec życia zamieszkała we dworcu (w oddzielnych pokojach). Na tę tezę nie ma jednak żadnych dowodów i trudno się nie zgodzić z Rafałem Ziembkiewiczem, który jasno podkreślił: „przypisywanie Konopnickiej »związku« z inną kobietą jest czystym chęciem współczesnych lesbijek, by mieć jakąś uznaną antenatkę”.

Kanał dla wymagającego widza

TELEWIZJA \ 19 listopada br. wystartuje nowy kanał Telewizji Polskiej – TVP Dokument. Jak informuje nadawca, do powstania w ramach Centrum Kultury i Historii TVP nowego kanału tematycznego przyczyniło się duże zainteresowanie pasmami dokumentalnymi.

Telewizja Polska jest największym producentem i koproducentem filmów dokumentalnych w kraju, a na jej antenach co roku można oglądać kilkadziesiąt premier cieszących się dużym zainteresowaniem widzów. Stąd pomysł na powstanie nowego kanału tematycznego. „TVP Dokument będzie wyróżniał się wrażliwością na losy drugiego człowieka. Poprzez własne serie dokumentalne kanał przedstawi obraz współczesnej Polski, jednocześnie przybliżając widzom różne światy i perspektywy – polityczne, przyrodnicze, historyczne i kulturowe. Program będzie nadawany w jakości HD i dostępny w sieciach kablowych oraz drogą satelitarną. TVP planuje również rozszerzać dystrybucję kanału w ramach naziemnej telewizji cyfro-

wej” – podano w komunikacie. Oferta programowa TVP Dokument ma być bardzo zróżnicowana, poczynając od własnych flagowych produkcji dokumentalnych, których emisja ma rozpocząć się od stycznia 2021 r., poprzez „Weekendy z BBC”, produkcje z gatunku factual entertainment, filmy przyrodnicze klasy premium, podróźnicze, popularnonaukowe i biograficzne. Na antenie nie zabraknie klasycznych serii reportaży TVP. Na kanale zostanie przypomniana widzom klasyka polskiej szkoły dokumentu i reportażu. Szefem TVP Dokument zostanie Tomasz Piechal, dotychczasowy kierownik dokumentu TVP, dziennikarz, antropolog, ekspert ds. Europy Wschodniej.

(AnKraj, mat.pras.)

Kino młodego widza

ANIMACJE \ Serial o batmobilu czy kinowy film o słynnej niebieskiej lokomotywie „Tomek i przyjaciele” – to produkcje, które powstają z myślą o młodych widzach.

Warner Bros. Animation rozpoczęło prace nad serialem animowanym „Batwheels”. W centrum akcji znajduje się pojazd należący do Człowieka Nietoperza, czyli batmobil imieniem Bam. Razem z innymi maszynami (batwing imieniem Jett, battruck imieniem Buff, motor Batwoman imieniem Bibi, pojazd Robina imieniem Red) będą przeciwstawiać się złu.

Z kolei nad filmem opowiadającym o pociągach, znanych m.in. z kart książek autorstwa Wilberta Awdrya i seriali animowanych „Tomek i przyjaciele”, pracuje Marc Forster, twórca „Marzyciela” i „Krzysiu, gdzie jesteś”. Szczegóły fabuły nie są na razie znane. Wiadomo, że będzie to film hybrydowy łączący żywych aktorów z animacją komputerową.

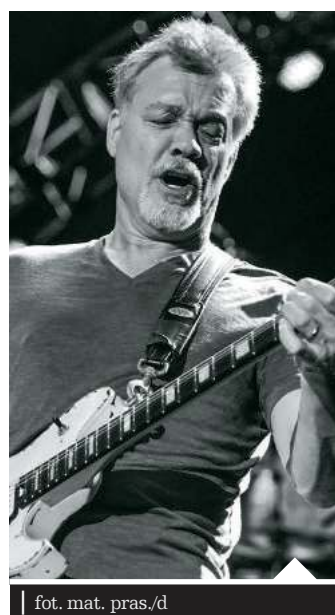
(AnKraj)

Nie żyje wirtuoz gitary

POŻEGNANIE \ W wieku 65 lat zmarł we wtorek Eddie Van Halen, gitarzysta i założyciel jednego z najbardziej znanych amerykańskich zespołów hardrockowych Van Halen.

Informację o śmierci artysty przekazał jego syn. „Nie mogę uwierzyć, że to piszę, ale mój ojciec przegrał tego ranka długą walkę z rakiem. Był najlepszym ojcem, o jakim mogłem sobie marzyć. Każdy moment, który z nim dzieliłem na scenie i poza nią, był darem” – napisał na Twitterze Wolf Van Halen.

Zespół Van Halen powstał w 1971 r. w Pasadena w stanie Kalifornia, a w jego składzie grał także brat Eddiego, perkusista Alex. Grupa wylansowała takie hity jak: „Jump”, „Panama”, „Why Can’t This Be Love” czy „Can’t Stop Lovin’ You”. W 2007 r. zespół został wprowadzony do Rock and Roll Hall of Fame. Dotąd sprzedali ponad 80 mln płyt, a ich pierwszy album „Van Halen I” był jednym z najbardziej udanych debiutów w historii muzyki rockowej. Eddie Van Halen szybko został uznany za wirtuoza gitary i do dziś uważany jest za jednego z najlepszych gi-



fot. mat. pras./d

tarzystów wszech czasów. Nie tylko kręgi rockowe uwielbiały gitarową twórczość Eddiego. Został wybrany przez Quincy Jonesa do nagrania solówki do wielkiego przeboju „Beat It” Michaela Jacksona.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-17 PUBLICYSTYKA
18 MOTO/TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Rabindranath Tagore

(1861–1941) indyjski poeta, prozaik i pedagog, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1913 roku

\\ Demon dzisiejszej cywilizacji złamał równowagę w człowieku między jego rozumem a wolą, między nauką a sumieniem. \\

14

CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

FELIETON \ Człowiek sumienia to w ujęciu cywilizacji chrześcijańskiej człowiek, który dążąc rozumnie do dobra, kieruje się zasadami i przykazaniami Dekalogu oraz ewangelicznego prawa miłości

DZIEJE ŚWIATA DOKONUJĄ SIĘ W SUMIENIU



Ciągle przypominamy ważne zdanie Jana Pawła II wypowiedziane w Skoczowie 1995 r., podczas piątej pielgrzymki do ojczyzny, że Polsce najbardziej potrzebni są ludzie sumienia. To przede wszystkim Chrystus powiedział nam, że w sercu rodzi się grzech, zło, wszystko, co sprzeciwia się przykazaniom. Instrumentem sprawdzającym postępowanie moralne człowieka jest Dekalog wraz z oceniającym sumieniem. Od razu trzeba powiedzieć, że chodzi o sumienie dobrze uformowane. Jeżeli ten instrument nie działa poprawnie, jeżeli dokonuje fałszywej oceny, to takie narzędzie nie spełni swoich celów. Celem sumienia jest dokonywanie oceny, co jest dobre, a co jest złe, a także ważnym elementem jest rozpoznawanie prawdy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18 MOTO/TV

19-20

SPORT

foto: FACEBOOK



fot. Wikipedia/d

Albert Schweitzer

(1875–1965) niemiecki duchowny ewangelicki, teolog, biblista, misjonarz, lekarz. Prowadził wioskę dla trędowatych. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla w roku 1952

∞ **Walkę ze złem, które jest w człowieku, powinniśmy prowadzić nie przez sądenie drugich, ale przez sądenie samych siebie. Walka z sobą samym i prawdziwość wobec siebie samego to są środki, za pomocą których oddziałujemy na drugich.** ∞

Ks. Ireneusz Skubiś

Prawda was wyzwoli” – mówi Chrystus. W rozpoznawanie prawdy angażuje się rozum ludzki. To jest cel podstawowy rozumu. Ale jednocześnie zauważyć trzeba, że człowiek jest nie tylko istotą rozumną, ale i wolną. Naturalnym biegiem rzeczy człowiek powinien dążyć do dobra. Jednocześnie wiadomo, że mogą nastąpić pewne

czywistości sumienia nadwątzonego różnymi nieprawidłowościami. I nie chodzi tylko o systemy filozoficzne czy prawne, które dokonują ocen moralnych, opartych na kryteriach obcych normalnemu, naturalnemu sposobowi ujmowania i rozumienia dobra i zła. Często nawet chrześcijanie, opierając się rzekomo na przesłankach Objawienia, zupełnie inaczej postrzegają rzeczywistość moralną i dokonu-

pisów prawnych na świecie, które służyć mają utrzymaniu porządku i ładu w życiu jednostek, społeczności, narodów i państw. Te systemy są zbiorami nie do ogarnięcia przez człowieka. One także na swój sposób uzasadniają swoje istnienie i sposób porządkowania rzeczywistości. Sumienie polityczne może także domagać się zaniechania wobec własnej wolności, gdy chodzi o porządkowanie spraw społecznych. Jeśli

jańskiej człowiek kierujący się zasadami i przykazaniami Dekalogu i ewangelicznego prawa miłości. Oczywiście, ma to swoje przełożenie na życie jednostki i społeczeństwa. Ma to też swoje odniesienie do demokracji. Wydarzenia polityczne powinny także być weryfikowane przez dobrze uformowane sumienie. To przywołuje na pamięć ważny problem wartości. Wartości zawsze są weryfikowane przez prawdę,

Obecnie jesteśmy świadkami rewolucji moralnej, która jest oparta na przesłankach filozofii neomarksistowskiej. Udało się komunistom i neomarksistom opanować świat mediów, różnych instytucji, w tym także uniwersytetów, które proponują, nie przebie-

∞ **Obecnie jesteśmy świadkami rewolucji moralnej, która jest oparta na przesłankach filozofii neomarksistowskiej. Udało się komunistom i neomarksistom opanować świat mediów, różnych instytucji, w tym także uniwersytetów, które proponują, nie przebie-**

rozchwieiania woli i człowiek zamiast dobra może wybierać zło. I tutaj wkracza w działanie ludzkie sumienie. To ono waży, na ile wolny człowiek oświecony rozumem idzie za tym, co dobre.

Sumienie i rozum ukierunkowane ku dobru

Życie moralne jest tak skonstruowane, że człowiek jest zdolny jako jednostka dokonywać w normalnych okolicznościach właściwych ocen postępowania. Życie jednak staje się bardzo skomplikowane i niejednokrotnie oceny moralne mogą być niejasne albo nawet błędne. Dlatego należy dołożyć wszelkich starań, by przede wszystkim ukształtować dobre sumienie. W tym bardzo ważna jest motywacja, która buduje właściwe relacje między rozumem oceniającym a dobrem, do którego człowiek powinien dążyć. Motywacja powinna sprzyjać właściwemu ukierunkowaniu ku dobru.

To, o czym mówimy, stanowi najgłębsze jądro problemu sumienia. Stoi ono przede wszystkim przy sprawie wyboru tego, co dobre. Tuż obok zostaje wybór tego, co lepsze lub co gorsze, a także tzw. wybór mniejszego zła. Są to często problemy bardzo zawiłe i wymagające niezwykle czułego moralnie wyczucia. Chrześcijańska wrażliwość każe nam więc modlić się do Ducha Świętego o dary potrzebne do właściwego wyboru. Zwłaszcza znajdziemy tu miejsce dla cnoty roztropności.

Ciągłe mamy jednak na uwadze sumienie zwyczajne, które teologia moralna nazywa „conscientia bene formata” – sumienie dobrze uformowane. Niestety, gdy obserwujemy świat ludzki, często doświadczamy rze-

ją swoistych ocen swoiście uformowanego sumienia.

Czy sumienie moralne, czy sumienie polityczne

W chrześcijańskim odniesieniu do wartości podstawą jest Prawo Boże zawarte w Dekalogu, a także w prawie naturalnym. Dziś także trzeba dokładać do tego biologię człowieka, która stanowi prawa natury. Najwyższym odniesieniem dla człowieka wierzącego w Boga jest właśnie sam Bóg, który we wstępie do swoich przykazań, do Dekalogu powiedział: „Jam jest Pan Bóg twój!”. Tym się więc kierujemy, mając na uwadze, że Bóg jest Prawdą i Miłością, a w teologii trynitarniej ważne jest ujęcie Boga osobowego, Bóg-Ojciec, Bóg-Syn i Bóg-Duch Święty. To spojrzenie personalistyczne jest ujęciem najbardziej bliskim człowiekowi i jego naturze oraz w wymiarze teologicznym – człowiek jest obrazem Boga.

Tu jest miejsce dla zaznaczenia godności człowieka. Ta godność jest zakotwiczona właśnie w godności sumienia. To sumienie człowieka cieszy się wolnością. Nie wolno nikomu tego sumienia zniewolić. Istnieją pewne trendy, które usiłują zniekształcić pojęcie prawego sumienia. Np. istnieje problem sumienia politycznego. Sumienie polityczne jest prowokacją wobec sumienia moralnego. Sumienie polityczne narzuca zniewolenie sumienia. Człowiek jest istotą wolną. I właściwie cały świat walczy z wolnością człowieka. Istnieją całe systemy na świecie i w państwach czy w różnych instytucjach, które służą zniewoleniu człowieka. Prawo jest konieczne, żeby regulować stosunki międzyludzkie. Dlatego istnieją miliony zapisów i prze-

chodzi o przedstawicieli narodu zwanych posłami czy radnymi, to trzeba postawić pytania: na czym polega to przedstawicielstwo? Czy są oni przedstawicielami tych, którzy ich wybrali, czy też są przedstawicielami partii, do której się zapisali? To jest ważne, by odpowiedzieć sobie na pytanie, co wolno radnemu czy posłowi lub senatorowi, a czego nie wolno. Czy radny ma słuchać swojego sumienia, czy ma się podporządkować szefowi partii? Tu jest istota wolności sumienia. I trzeba powiedzieć prawdę, która w sumieniu jest obowiązująca – czy sumienie moralne, czy sumienie polityczne? To są pytania ważne dla życia społecznego i politycznego.

Człowiek sumienia – Dekalogu i ewangelicznego prawa miłości

W tym miejscu dotykamy wielkiego sporu cywilizacyjnego, czyli powstaje pytanie o kształt moralności, zarówno dla jednostki, jak również dla państw i życia międzynarodowego. Jest to także w sposób szczególny spór o Dekalog, na którym została zbudowana cywilizacja chrześcijańska, zwana łacińską. Ten spór cywilizacyjny polega na przyjęciu istnienia Boga – Stworzyciela nieba i ziemi. To właśnie w Objawieniu chrześcijańskim (Stary i Nowy Testament) mieści się zwłaszcza Prawo Boże w postaci Dekalogu, a w sposób szczególny w przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Jest to zasadnicze zobowiązanie wierzących chrześcijan do stosowania się do tego Boskiego prawa nie tylko w postaci dekalogowej, lecz także w postaci prawa naturalnego i zawartej w nim biologii człowieka.

Człowiek sumienia to w ujęciu cywilizacji chrześci-

uczciwość, wiarygodność, a także przez uszanowanie godności człowieka. Wiadomo też, że godność człowieka jest zakotwiczona w tym, że człowiek jest obrazem Boga. Tym sposobem dochodzimy do bardzo integralnego obrazu moralności, której wyrazem praktycznym jest dobrze uformowane sumienie. To także jest baza dla cywilizacji chrześcijańskiej, która ukształtowała życie miliardów ludzi na ziemi.

marksistowski, ateistyczny raj na ziemi.

Jako wierzący w Boga Stworzyciela i w Jezusa Chrystusa, który prawdziwie zmartwychwstał, uważamy, że ciągle trzeba budować życie ludzi na dobrze uformowanym sumieniu, i wierzymy, że prawda, choćby została chwilowo zabita, to i tak zmartwychwstanie.

Autor jest założycielem i moderatorem Ruchu „Europa Christi – Mundus Christi”

OGŁOSZENIE PŁATNE



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa

+48 22 695 36 00
+48 22 695 37 01
www.arp.pl

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

UDZIELAMY FINANSOWANIA DLA MAŁYCH, ŚREDNICH I DUŻYCH PRZEDSIĘBIORSTW PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH

OFERUJEMY:

- pożyczki na realizację inwestycji, planów rozwojowych, innowacji oraz finansowanie kapitału obrotowego (dla małych, średnich i dużych przedsiębiorstw),
- wsparcie w ramach **Tarczy Antykryzysowej**, które obejmuje:
 - finansowanie deficytu w kapitale obrotowym,
 - pożyczkę finansującą wypłatę wynagrodzeń w sektorze MŚP,
 - leasing operacyjny z karencją w spłacie.
- Wsparcie dla MŚP w ramach Centrów Obsługi Przedsiębiorców (**COP**):
 - oferta pożyczkowa,
 - leasing przemysłowy,
 - faktoring
 - działania proekspozycyjne.

ZAPEWNIAMY:

- indywidualne podejście do każdego projektu,
- przejrzyste procedury i bezpłatne rozpatrzenie wniosku,
- warunki finansowania dostosowane do potrzeb wnioskodawcy.

Od 2010 r. ARP S.A. udzieliła przedsiębiorstwom finansowania na łączną kwotę 4,89 mld zł.

Więcej informacji:
https://www.arp.pl/uslugi-finansowe
https://www.arp-tarcza.pl/

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957, NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 6.201.329.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 6.201.329.000,00 zł



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



Jeremias Gotthelf

(1797–1854) szwajcarski pisarz tworzący w języku niemieckim, autor opowiadania „Czarny pajak”

\\ Gdzie wielka rządzi pycha albo wielkie pieniądze, tam łatwo powstaje urojenie, że uważa się swoją zachciankę za mądrość. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA 2020

17

POLSKA-NIEMCY \ Katarina Barley nie jest posłem z tylnych ław – to gwiazda niemieckich socjalistów

„Zagłodzić Polskę i Węgry” – to nie wybryk, to plan

Wypowiedź wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego, Niemki Katariny Barley, wpisuje się w liczne wypowiedzi niemieckich polityków, którzy mają poczucie, że to Berlin jest swoistym nauczycielem, wychowawcą, a jednocześnie sędzią i prokuratorem wobec Polski.



Ryszard Czarnecki

Genossin”, czyli towarzysza Barley, jako długoletnia działaczka socjalistyczna – od 1994 r. pełniła funkcję w lokalnym samorządzie z ramienia SPD, najpierw na szczeblu dzielnicy, potem przez sześć lat w Radzie Miasta Schweich, by w 2013 r. zostać posłem do Bundestagu – prezentuje styl myślenia charakterystyczny dla całej niemieckiej klasy politycznej. Niemcy jako największy płatnik netto do unijnego budżetu stawiają się w roli przewodniczącego jury albo szefa komisji headhunterskiej, który decyduje, kogo zaprosić na rozmowę albo przyjąć do pracy. Frau Barley powiedziała szczerze, co myśli wielu polityków SPD, a także CDU i CSU oraz partii opozycyjnych: FDP (liberałów) czy Zielonych.

Z Rosją – współpracować, Polskę – karcić

Niemiecka klasa polityczna może się dzielić na rząd i opozycję, ale w olbrzymiej większości niemieckich sfer politycznych jest zgodna co do Rosji i co do Polski. Do Rosji – że trzeba z tym wielkim państwem współpracować, a nie je rozdrażniać. A co do Polski – że Warszawę trzeba wychowywać, sztorcować, stawiać do kąta. Oto jest wyobrażenie dziejowego posłannictwa, by narzucić Polakom to, co narzucić trzeba i jasno dać nam do zrozumienia, jakie jest nasze miejsce w szyku.

Ciekawe, że komuniści z SED, czyli z partii rządzącej NRD, mieli pretensję do Polaków i ówczesnej polskiej państwowości, czyli PRL, i „uprzejmie” donosili o tym Moskwie, że Polacy są za mało socjalistyczni i odbiegają od komunistycznych standardów. Dziś niemiecka klasa polityczna, niczym ta rodem z NRD, zarzuca Polakom, że są z kolei za mało



To, co powiedziała Barley o Polsce i Węgrzech, myśli wielu polityków SPD, a także CDU i CSU oraz partii opozycyjnych
| fot. Fabrizio Bensch/Reuters/Forum

euroentuzjastyczni i w zbyt niewielkim stopniu „po linii i na bazie” i oczywiście „uprzejmie” o tym donosi, tym razem nie do Moskwy, tylko do Brukseli. Podobieństwo jest uderzające. Przypomnę, że jednak komunizm upadł. A jak z Unią Europejską?

Towarzyszka Barley głosem niemieckiej klasy politycznej

Wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego z ramienia SPD w przyszłym miesiącu obchodzić będzie 52. urodziny. Jako córka brytyjskiego dziennikarza i niemieckiej lekarki początkowo miała wyłącznie... obywatelstwo brytyjskie. Nie jest bynajmniej jakimś posłem z tylnych ław, który ujada na Polskę, żeby się przebić medialnie. To gwiazda niemieckich socjalistów – nic nie wskazuje na to, żeby była meteorem, który szybko spadnie. Swoją karierę w rządzie przed trzema laty zaczęła od identycznej teki, od której potoczyła się błyskawicznie kariera Angeli Merkel. Było to Ministerstwo ds. Rodziny, Osób Starszych, Kobiet i Młodzieży w trzecim gabinecie Merkel. Po kolejnych wyborach parlamentarnych została mianowana ministrem pracy i spraw społecznych. W marcu 2017 r. objęła trzecią już ministerialną funkcję w cią-

gu zaledwie dziewięciu miesięcy. Było to Ministerstwo Sprawiedliwości w czwartym rządzie kanclerz Merkel.

Jak widać więc, jest czołowym politykiem w Niemczech. Sam fakt, że w tak krótkim czasie była trzy razy ministrem, jest dobrym dowodem na to, że jest politykiem skutecznym. Jej wypowiedź dla państwowego niemieckiego radia nie była ani emocjonalna, ani bezmyślna. Barley doskonale wie, że atakując Polskę, można zrobić karierę na salonach europejskich, ale też i w samych Niemczech. Dla Frau Barley, jak dla każdego polityka, liczy się medialny rozgłos. Zaraz po jej wypowiedzi na temat „zagłodzenia” Węgier i Polski została poproszona o wywiad dla niemieckiego prestiżowego tygodnika „Der Spiegel”. O ile mnie pamięć nie myli, to pośród niemieckiej lewicy w europarlamencie tego swoistego wyróżnienia dostąpił przed nią tylko Martin Schulz jako przewodniczący Parlamentu Europejskiego, a później lider socjaldemokratów i kandydat na kanclerza.

Zatem nie jest to jednorazowy wybryk mało istotnego parlamentarzysty, którym nie warto się przejmować i który robi to jedynie po to, by zwrócić na siebie uwagę mediów. To głos jednego z rozgrywających w nie-

mieckiej lewicy i prominentnej postaci niemieckiej klasy politycznej.

Przecież to nie tylko trzykrotna minister w rządach koalicyjnych CDU/CSU-SPD, lecz także w swoim czasie sekretarz generalny partii socjaldemokratycznej. Co więcej, nie jest to głos odosobniony. Przecież Manfred Weber, szef Europejskiej Partii Ludowej (tam, gdzie PO i PSL) w europarlamencie, mówił merytorycznie to samo, tyle że sprytnie nie użył kontrowersyjnej szczególnie u polityków niemieckich frazy o „zagłodzeniu”.

I tu jest pies pogrzebany! Rzecz bowiem nie tyle w szokującym, ba, wręcz haniebnym sformułowaniu,

lecz w tym, co jest meritum. Można też założyć się o każde pieniądze, że gdyby nie padły słowa o „braniu głodem” państw członkowskich UE, to tylko pokiwno by głowami, że to kolejna forma presji na „zbuntowane” rządy w Budapeszcie i Warszawie.

Schäuble – wyjątek potwierdza regułę...

A tymczasem niemieckie państwowe radio uznało – to oczywiście decyzyja niemieckich polityków, którzy, co warto przypomnieć wszystkim zatroskanym o ład medialny w Polsce, stanowią rady nadzorcze mediów publicznych w RFN (radia i telewizji) – że należy przeprosić Polskę (nie robi tego sama Barley!), ale już nie Węgry. Chodzi o odseparowanie Polski od Węgier, podzielenie dotychczasowych sojuszników i spowodowanie, żeby Polacy „odpuścili”, skoro chodziło „tylko” o Madziarów. Zabieg ten nie powiódł się. Przeciwnie. Strona polska uznała, że jakże szczerze słowa wiceprzewodniczącej PE z SPD mogą stanowić pobudkę dla polskiej opinii publicznej, żeby wreszcie wszyscy przejrzel, jakie intencje towarzyszą naszym zachodnim sąsiadom. Nawet wtedy, gdy są one zdradzane bardziej powściągliwie niż w przypadku Frau Barley.

Oczywiście, są w Niemczech politycy i to na najwyższych stanowiskach, którzy są na tyle rozsądni i pragmatyczni, że nie spychają Polski do roli przeciwnika Niemiec, wiedząc, że na dłuższą metę to się Berlinowi nie opłaca. Należy do nich na pewno obecny przewodniczący Bundestagu, a wcześniej przez długie lata minister spraw wewnętrznych, a następnie finansów Wolfgang Schäuble. Szkoda, że jego głos jest głosem wołającego na puszczy...

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Mariana Misiaka

doktora nauk o sporcie, żarliwego patrioty, wybitnego trenera, oddanego pracy w sporcie.

Pograżonym w żałobie wyrazy współczucia

składa

Jan Dziedziczak

Posel na Sejm RP

Pomysłodawca Parlamentarnego Zespołu Promocji Żużla

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

MOTO/TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:10 Spiszmy się, jak na rolników przystało!	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:20 Familiada - teleturniej	08:00 Dzień Dobry TVN	08:40 Malanowski i partnerzy (711) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:45 Korona królów (399) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	11:30 Dieta czy cud? - mag.	09:10 Malanowski i partnerzy (712) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	08:40 Słowo życia
	09:20 Ta jedyna (77) - serial	10:40 Panorama	12:15 Ukryta prawda (1167) - serial	09:40 Sekrety rodziny (156) - serial	09:40 Telezakupy	08:45 Syria. Śladami św. Pawła
	09:45 Ta jedyna (78) - serial	11:25 Pytanie na śniadanie	13:15 Szpital (964) - serial	10:35 Dłaczego ja? (983) - serial	09:55 Pilnujmy Polski!	09:00 Na zdrowie
	10:20 Komisarz Alex (101) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2301) - serial	14:20 Patent na dom - pr. rozryw.	11:40 Gliniarze (302) - serial	10:20 Telezakupy	09:30 Regał
	11:05 Ojciec Mateusz (156) - serial	12:25 Kolo fortuny - telet.	15:25 Milionerzy - teleturniej	12:50 Wydarzenia	10:35 Dziennikarski poker	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:00 Va banque - telet.	16:00 Fakty po południu	13:30 Interwencja	11:05 W punkt	10:15 Rozmowy niedokonczone
	12:10 Agrobiznes	13:30 Uzdrowisko - serial dok.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (980) - serial	11:25 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyznę
	12:30 Agropogoda	14:10 Na dobre i na złe (783) - serial	18:00 Ukryta prawda (1168) - serial	14:40 Dłaczego ja? (1026) - serial	11:40 Polska na dzień dobry	11:35 Przyroda i ludzie
PO POŁUDNIU	12:35 To się opłaca	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (136) - serial	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	13:25 Wolne głosy - popołudnie	12:00 Anioł Pański
	12:55 Natura w Jedynce	16:00 Kolo fortuny - telet.	19:35 Sport	16:15 Interwencja	13:34 Mówi się...	12:03 Informacje dnia
	14:00 Elif (831) - serial	16:35 Familiada - telet.	19:45 Pogoda	16:30 Na ratunek 112 (481) - serial	14:00 Telezakupy	12:20 Po stronie prawdy
	15:00 Wiadomości	17:10 Więzień miłości (405) - serial	19:55 Uwaga!	17:00 Gliniarze (491) - serial	14:45 Telezakupy	12:50 Inżynier
	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	20:10 Doradca smaku	18:00 Pierwsza miłość (3086) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:30 Msza święta
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Pogoda	20:15 Na Wspólnej (3103) - serial	18:50 Wydarzenia	15:20 Republika po południu	14:30 Brat naszego Boga
	16:05 Przysięga (272) - serial	18:30 Va banque - telet.	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:30 Gość „Wydarzeń”	17:15 Wolne głosy - popołudnie	15:30 Orleń być...
	17:00 Teleexpress	19:00 Uzdrowisko - serial dok.	21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:45 Sport	18:00 Akademia pro-life	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (2301) - serial	22:30 Obce niebo - dramat obyczajowy, Szwecja/Polska 2015, wyk. Agnieszka Grochowska, Bartłomiej Topa, Barbara Kubiak.	20:05 Nasz nowy dom (204) - reality show	18:15 Ekonomia raport - flash	16:00 Informacje dnia
	18:00 Klan (3672) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2302) - serial	Para polskich imigrantów nie potrafi odnaleźć się w Szwecji. Z powodu kłamstw pomoc społeczna odbiera im córkę.	21:05 Przyjaciółki (187) - serial	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	16:10 Z wędką nad wodę
WIECZOREM	18:30 Korona królów (400) - serial	20:45 Zanim zasną - thriller, Szwecja/Francja/Wielka Brytania/USA 2014	00:50 Tylko strzelaj - film sensacyjny, USA 2007, wyk. Clive Owen, Paul Giamatti, Monica Bellucci	22:10 Love Island. Wyspa miłości 2 - reality show	18:52 Prognoza pogody	16:35 Porady medyczne bonifratrów
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	22:30 Son of a Gun: Młoda krew - dramat kryminalny, Kanada/Australia/Wielka Brytania 2014	02:50 Uwaga!	23:10 Zdrady (79) - serial	19:00 Oddaję Państwu głos	17:00 Akademia pro-life
	19:30 Wiadomości	00:30 Jak urodzić i nie zwirować - komediodramat, USA 2012		00:10 Dzień Matki - komedia, USA 2016.	19:45 Przekaz dnia	17:05 Szkoła polskości
	20:10 Alarm!	02:30 Dzielnica bankowa (2) - serial		Losy czterech rodzin, które na nowo muszą budować relacje ze swoimi bliskimi. Okazją do przewartościowania swojego życia okaże się zbliżający się Dzień Matki.	20:00 W punkt	17:30 Okiem kamery
	20:30 Leśniczówka (261) - serial			02:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:25 Mówi się...	18:00 Anioł Pański
	20:55 Ojciec Mateusz (307) - serial				21:00 Biznes Polska	18:05 Informacje dnia
	21:40 Sprawa dla reportera				21:30 Otwartym tekstem	19:30 Moja katolicka rodzina
	22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas				22:00 Poland Daily	20:00 Informacje dnia
	23:05 Motel Polska - show				22:25 Ekonomia raport	20:20 Różaniec
	23:35 Magazyn kryminalny 997				22:50 Suma dnia	20:50 Śladami historii



Dacia Sandero — z wyglądu całkiem atrakcyjna | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Wysoki próg załadunkowy bagażnika

MOTORYZACJA \ Dacia Sandero Stepway Laureate LPG TCE 100 KM

Nie dla drobiazgowych

Igor Szczęsławicz

Dacia Sandero Stepway ze stukonnym silnikiem i fabrycznie założoną instalacją gazową to jeden z najtańszych samochodów tej wielkości i z fabrycznym gazem na rynku. Ten samochód ma wiele atrybutów, aby stać się rynkowym hitem. Jest wygodny, nieźle

wygląda, ma spory jak na swoje gabaryty bagażnik i niezły, oszczędny i dynamiczny silnik. Podwyższony prześwit pozwala bez obaw przejeżdżać nawet przez leśne i błotniste drogi. W jego wyposażeniu nie brakuje klimatyzacji, nawigacji (opcja za 1500 zł) ani poduszek (4). Słabej klasy materiały zastosowane we wnętrzu, zbyt miękkie fotele i, mówiąc ogólnie,

przeciętny poziom zmontowania rekompensuje niska cena.

Fabryczna instalacja gazowa zdecydowanie zmniejsza koszty podróży. Mniej więcej o połowę. Wlew gazu jest umiejscowiony obok wlewu paliwa. W środku auta zamontowano wskaźnik, który pokazuje poziom gazu. Gdy gaz zostanie wyczerpany automat przełącza samochód na zasilanie spali-

nowe. Zbiornik na gaz umiejscowiony jest pod podłogą bagażnika, tam, gdzie zazwyczaj montowane jest koło zapasowe. W tym aucie koło zapasowe możemy przewieźć najwyżej w bagażniku. Zmniejszając jego pojemność. I tak niezbyt wielką – 320 litrów.

100-konny silnik zapewnia samochodowi zupełnie wystarczającą dynamikę zarówno na gazie, jak i na benzynie. Jazda nie jest zbyt komfortowa, auto wychyla się na zakrętach. Całość dopełniają nie do końca wygodne fotele, które nie dają stuprocentowego zaufania. Po prostu skrzypią i trochę się chwieją. Ale cóż, samochód z jakichś powodów musi być tani. Jeśli ktoś szuka taniego w eksploatacji auta dla niewielkiej rodziny, a nie będzie zwracał uwagi na szczegóły, to propozycja dla niego.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Niepodległość
kontra
przebierańcy

W numerze 41/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Marszałek PJK”.

Jarosław Kaczyński w rządzie, nadzorujący jako wicepremier bezpieczeństwo Polski, to mocna demonstracja, że nasz obóz ma tylko jeden priorytet: niepodległość. Tę, której nie było tu przez pół wieku, a potem przez ćwierć wieku była głównie na papierze. A kto tego nie rozumie, kogo porywają emocje dotyczące spraw drugorzędnych, komu imponują internetowi przebierańcy, kto chce rozbijać nasz obóz w imię własnych małych krzywd, kto pretensjonalnie demonstruje swą „niezależność”, czyli ignorancję i niedojrzałość, temu „kury szczać prowadzić, a nie politykę robić”.

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	999
Moc (kW/KM/obr./min)	74 kW/100 KM przy 5000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	170/2000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	11,5
Prędkość maks. (km/h)	182
Zużycie paliwa wg producenta (średnie)	5,1-6,4 l/100
Masa własna/Dopuszczalna masa (kg)	950/1300
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4089/1496/1555
Pojemność bagażnika (l)	320-1196 l
Cena od (wersja Sandero Access silnik 1.2 16V 75 KM) 32 900 zł	
Samochód testowy (wersja Stepway Laureate):	ok. 55 000 zł
Wyposażenie m.in.: 4 poduszki, klima man., ABS, system multimedialny R-link, ESP, nawigacja, czujniki parkowania	



WYPADEK KOLARZY

GIRO D'ITALIA \ Helikopter spowodował upadek dwóch kolarzy. Włoch Luca Wackermann musiał wyczołgać się z wyścigu. Podmuch spowodowany przez helikopter wypchnął na środek trasy barierki, na które wpadli Włoch i Holender Etienne van Empel. Wackermann doznał m.in. wstrząsu mózgu, złamania kości nosa, urazów prawego kolana i podbródka.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA 2020

SPORT

19

ROLAND GARROS \ Iga Świątek pokonała włoską kwalifikantkę Martinę Trevisan 6:3, 6:1 i dziś zagra o finał z Argentyńką Nadią Podorską

Trzecia polska królowa

Iga Świątek w efektownym stylu awansowała do półfinału wielkoszlemowego French Open i została pierwszą od 1939 r. polską tenisistką w czołowej czwórce paryskiego turnieju w singlu. Wtedy do finału awansowała Jadwiga Jędrzejowska – przedwojenna królowa polskiego tenisa. Jej następczyni, Agnieszka Radwańska, w Rolandzie Garrosie zbyt wiele nie osiągnęła, poza ćwierćfinałem w 2013 r. Świątek już przewyższyła jej najlepsze osiągnięcie w Paryżu, a ma zamiar pobić kolejne rekordy „Isi”.

Artur Szczepanik

Polska do tej pory miała dwie światowe królowe tenisa – Jadwigę Jędrzejowską w latach 30. ub. wieku i Agnieszkę Radwańską w drugiej dekadzie obecnego. Ta druga nie musiała czekać na swoją następczynię aż 80 lat. Iga Świątek do światowej czołówki dołączyła zaledwie po roku od zakończenia kariery przez Radwańską.

Iga w światowej czołówce

19-latką z Raszyna jest na ustach całego świata. Wielkie artykuły poświęcają jej media na wszystkich kontynentach. Głównie składają się na nie zachwyty, a powtarza jedno zdanie: „To może być nowy numer jeden kobiecego tenisa”. Świątek jeszcze nie dorównała Jędrzejowskiej i Radwańskiej, które grały w finałach turniejów Wielkiego Szlema – ta pierwsza trzy razy, „Isia” raz. Wystarczy jednak, żeby wygrała dwa mecze w Paryżu, i stanie się najbardziej utytułowaną polską tenisistką wszech czasów. Eksperci nie mają wątpliwości, że młoda Polka ma wszystko, by triumfować w największych turniejach, jak nie na kortach Rolanda Garrosa, to już za chwilę gdzie indziej.

Zajmująca 54. miejsce w rankingu WTA Polka dotychczas mogła pochwalić się w Wielkim Szlemie co najwyżej 1/8 finału. – Szczególnie mówiąc, to jeszcze to do mnie do końca nie dociera i jest na razie nieco nierealne. Postaram się jednak grać w dalszej części imprezy tak jak dotychczas – powiedziała tenisistka z Raszyna na konferencji prasowej.

Nie myślałam, że wygram ćwierćfinał Wielkiego Szlema

Był to jej pierwszy w tej edycji paryskiej imprezy mecz rozgrywany wieczorem. Poprzedzający go pojedynek Austriaka Dominica Thiema z Argentyńczykiem Diego Schwartzmanem trwał ponad pięć godzin. – Wyszliśmy na kort o godz. 21, pod-



Iga Świątek zagra dziś o finał Rolanda Garrosa z Argentyńką Nadią Podorską | fot. Rob Prange/Zuma Press/Forum

czas gdy wcześniej przez tydzień grałam o godz. 11 lub drugi mecz w ciągu dnia. Dziś ciężko też było przewidzieć, o której zaczniemy, bo w poprzedzającym nas spotkaniu było bardzo dużo breaków. Musiałam się rozgrzewać trzy razy. Martina była jednak w tej samej sytuacji – zaznaczyła. Jak dodała, warunki do gry także były inne niż te, do których już się przyzwyczaiła w stolicy Francji w ostatnich dniach. – To było nieco stresujące. Nie myślałam o tym, że gram ćwierćfinał Wielkiego Szlema. Robiłam to, co wcześniej. Dziś grało mi się jednak trudniej, bo warunki były dość ciężkie. Wiał boczny wiatr i trzeba było dokonywać zmian w grze po każdej zmianie stron. Potrzebowałam trochę czasu, by się do tego przyzwyczaić. Udało mi się to dość dobrze po ok. 15 minutach. Bardzo się z tego cieszę – podsumowała 54. rakieta rankingu WTA.

Nastolatka przyznała, że miała świadomość, iż nie będzie w stanie zagrać tak jak w spotkaniu z Halep. – Wiedziałam, że nie zagram tak

perfekcyjnie, jak z Simoną. Na moim poziomie to niemożliwe, by utrzymać taki poziom regularności. Wiedziałam, że popełnię trochę błędów na początku z powodu warunków. Twardo stąpałam więc po ziemi i zachowywałam pozytywne nastawienie. Chciałam od początku zagrać agresywnie, by przewadzić grę. Udało mi się to dość dobrze – analizowała.

Kolejną rywalką podopiecznej trenera Piotra Sierpurowskiego będzie Nadia Podorska, która do głównej drabinki dostała się z eliminacji. Polka jednak o czwartkowym półfinale jeszcze nie myśli. – Zamierzam się teraz skoncentrować na sobie. Muszę dobrze odpocząć przed jutrzejszym deblem. Zamierzam nie myśleć o singlu przez ten jeden dzień. Jestem jednak pewna, że mój trener wykona świetną robotę i jak zwykle wciąż myśli o taktyce – mówiła.

Francuzi pokochali polską nastolatkę

Iga Świątek stała się ulubienicą francuskich mediów. Największy dziennik sportowy „L'Equipe” zamieścił

relację z meczu pod tytułem „Świątek zdominowała Trevisan” i przypomniał, że w czwartkowym półfinale rywalką Polki będzie Argentyńska Nadia Podorska. „Żadna z tych zawodniczek nigdy tak daleko nie zawędrowała w Wielkim Szlemie” – podkreślono. 23-letnia Podorska, zajmująca 131. miejsce w światowym rankingu, sprawiła we wtorek dużą niespodziankę, eliminując rozstawioną z numerem trzecim Ukrainkę Jelinę Switolinę 6:2, 6:4.

„19-letnia Polka, po zwycięstwie w 1/8 finału z Simoną Halep, w kolejnej rundzie wyraźnie pokonała Włoszkę Trevisan. Żadna z młodych tenisistek nie osiągnęła ostatnio takiego wyniku w turnieju Wielkiego Szlema” – zaznaczył „L'Equipe”. „Polka jest najmłodszą z zawodniczek, które wciąż rywalizują w Paryżu, jedyna poniżej dwudziestki” – zauważył telewizyjny kanał TV5. Z kolei komentatorzy France Television zastanawiają się, czy występy młodej Polki na paryskich kortach to narodziny nowej gwiazdy tenisa.

Także organizatorzy French Open nie szczędzą komplementów Idzie Świątek. Po jej awansie do półfinału na oficjalnym koncie paryskiego turnieju na Twitterze napisano „Świątek show trwa dalej”, polską tenisistkę nazwano zaś nastoletnią królową. „Świątek gra z dojrzałością nietypową dla swojego wieku, a do piłki startuje szybko, przypominając Martinę Hingis” – dodano.

Przypomniano też, że nastolatka przyznała po wtorkowym spotkaniu, iż zainspirowała ją Naomi Osaka, jedna z jej najbliższych koleżanek w tourze. Japonka po okresie słabszych wyników niedawno triumfowała w wielkoszlemowym US Open. Nieobecna w Paryżu Japonka zaraz po meczu z Trevisan pogratulowała Idzie wygranej.

„W półfinale ze 131. w rankingu Argentyńką Nadią Podorską Świątek będzie musiała zmierzyć się z rolą wielkiej faworytki. Będzie przed nią wisiała perspektywa pierwszego wielkoszlemowego finału” – czytamy na oficjalnej stronie turnieju.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-17 PUBLICYSTYKA
18 MOTO/TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

O KROK OD MISTRZOSTWA

LIGA NBA \ Koszykarze Los Angeles Lakers potrzebują już tylko jednego zwycięstwa, aby zdobyć swoje 17. mistrzostwo NBA. We wtorek pokonali Miami Heat 102:96 i w ligowym finale – rozgrywanym do czterech zwycięstw – prowadzą 3-1.

PKO EKSTRAKLASA \ Przerwa na mecze reprezentacji wykorzystana na badania wszystkich piłkarzy na obecność koronawirusa

Kluby testowały się za 1,6 mln zł

Spółka Ekstraklasa SA postanowiła wykorzystać dwutygodniową przerwę w rozgrywkach na walkę z koronawirusem. Piłkarze i członkowie sztabów wszystkich klubów ekstraklasy przeszli badania na jego obecność. Ekstraklasa nie podała liczby osób z pozytywnym wynikiem. Zaznaczyła jednak, że skierowane zostały one na izolację, a w ich zespołach zaleca się treningi indywidualne.

Artur Szczepanik

Piłkarze i członkowie sztabów wszystkich klubów Ekstraklasy przeszli badania na obecność wirusa SARS-CoV-2. Kluby przekazały wyniki badań do Zespołu Medycznego PZPN. Wszystkie osoby, u których stwierdzono pozytywne wyniki, zostały skierowane na izolację, zgodnie z obowiązującymi procedurami. Zespołom, w których stwierdzono przypadki zakażenia, zaleca się treningi indywidualne. Na testy wymazowe Ekstraklasa SA przekazała klubom 1,6 mln zł – napisała spółka Ekstraklasa w specjalnym komunikacie.

– Zdrowie i bezpieczeństwo pozostaje naszym priorytetem, dlatego jesteśmy w stałym kontakcie zarówno z Zespołem Medycznym PZPN, jak i klubami i działamy według przyjętego protokołu. Cieszymy się, że w żadnej z drużyn nie stwierdzono nowych, rozwijających się masowo ognisk chorobowych. Dzięki przełożeniu meczów z udziałem Pogoni Szczecin, Wisły Kraków i War-



Jako pierwsza swoje mecze z powodu koronawirusa musiały przekładać Pogoń Szczecin | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ty Poznań uniknęliśmy sytuacji, w której mogło dojść do większej liczby zakażeń. Liczymy, że po przerwie reprezentacyjnej wszystkie nasze zespoły wrócą do dalszej rywalizacji w pełni sił – mówi Marcin Animucki, prezes Ekstraklasy SA.

We wszystkich klubach, w których badania wykazały przypadki zakażeń wirusem SARS-CoV-2, przed powrotem do rozgrywek Ekstraklasy zostaną przeprowadzone ponowne badania wymazo-

we. Zespół Medyczny PZPN zaleca, żeby pozostałe kluby również przeprowadziły ponowne testy wymazowe ze względu na bezpieczeństwo osób biorących udział w rozgrywkach oraz ogólną sytuację epidemiczną w Polsce.

„Departament Logistyki Rozgrywek ustalił już daty dwóch zaległych spotkań, które zostały odwołane ze względu na dużą liczbę zakażeń wirusem SARS-CoV-2. Termin meczu Warszawy z Legią Warszawa

został wstępnie zaplanowany na 3 listopada i zostanie potwierdzony wspólnie z Canal+. Najbliższa, 7. kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy będzie rozegrana w dniach 17–19 października” – czytamy w komunikacie spółki.

Z powodu zagrożenia epidemicznego nie odbyły się także dwa inne spotkania 6. kolejki najwyższej klasy Wisła Kraków–Lechia Gdańsk i Pogoń Szczecin–Jagiellonia Bielsko-Biala. Mają się one odbyć odpowiednio 28 i 30 października.

Ekstraklasa nie chce podać szczegółowych wyników badań, ale szczerze w komunikatach zdradza je poszczególne kluby.

Jeden z piłkarzy ekstraklasowej drużyny Podbeskidzia Bielsko-Biala jest zakażony koronawirusem. Jednak ze względu na kontuzję ostatnio nie trenował z resztą zespołu – poinformował w środę klub. Także jeden z piłkarzy Cracovii miał pozytywny wynik testu na obecność wirusa SARS-CoV-2. Jak zapewniły władze klubu, zakażony zawodnik został odizolowany, a klub wdrożył zalecenia sanepidu oraz Zespołu Medycznego PZPN. Cracovia w piątek o godz. 20.15 ma rozegrać w Warszawie mecz o Superpuchar z mistrzem Polski – Legią. Spotkanie to na razie nie jest zagrożone.

Także kilka osób w Stali Mielec ma pozytywny wynik testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 – poinformował klub. Rzeczniczka prasowa klubu Ola Sępek powiedziała, że nie może podać, o kogo chodzi. Dwa przypadki zakażenia koronawirusem zostały wykryte również w ekipie Piasta Gliwice.

KRZYŻÓWKA

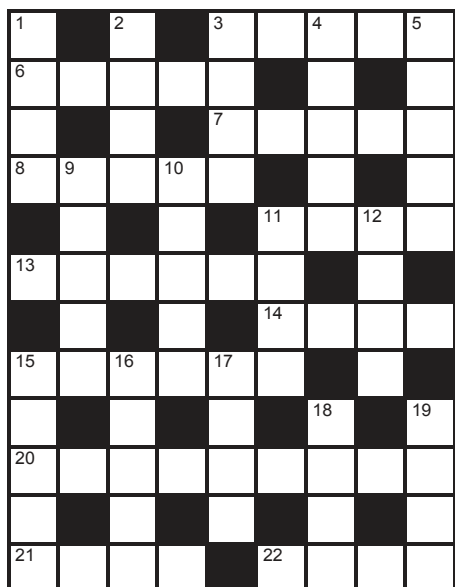
POZIOMO

- 3) tak chodzi rak
- 6) ma swojego generała
- 7) świetny mówca
- 8) z kodem na kopercie
- 11) wietrzna choroba
- 13) samiec wilka
- 14) piąte u wozu
- 15) słodkie wino
- 20) inaczej zastępca
- 21) poszarpane wybrzeże
- 22) od zwrotu do zwrotu

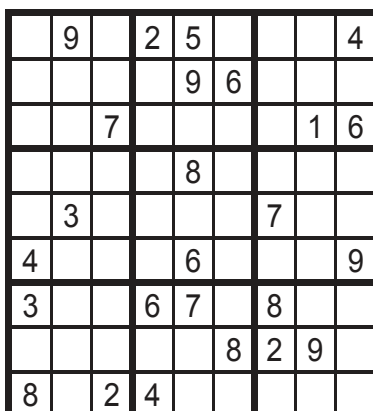
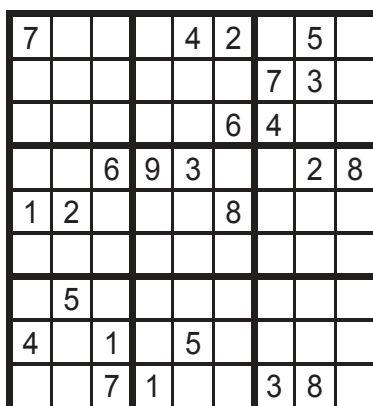
PIONOWO

- 1) „Zbrodnia i ..” Dostojewskiego
- 2) mazidło w zawiasach
- 3) restauracja w pociągu
- 4) składnik nawozów
- 5) siedziba biskupa
- 9) rzymska Artemida
- 10) kabaret w Wrocławiu
- 11) czasem na ugorze

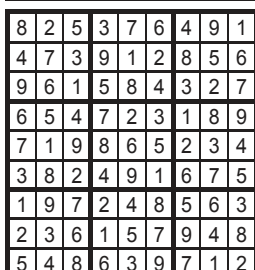
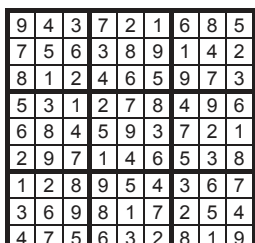
- 12) część dywizji
- 15) mieszkaniec Olsztyna
- 16) naftowa Łukasiewicza
- 17) nie udaje go Zorba
- 18) pseudonim Siedzikówny
- 19) kierunek po przekątnej



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczak, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
08/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



GOŚĆ HONOROWY

Jerzy Kwieciński

Prezes Zarządu, PGNiG SA

WROCLAW VI KONGRES ENERGETYCZNY

Region będzie liderem przemian

Jednym z gości kongresu był Jerzy Kwieciński, prezes PGNiG SA | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Dziesiątki tematycznych prelekcji oraz transmisje w internecie to efekty odbywającego się we Wrocławiu VI Kongresu Energetycznego DISE. Tegorocznemu spotkaniu towarzyszy hasło „Europejski Zielony Ład”.

Janusz Gajdamowicz

European Green Deal – jak zapowiadają organizatorzy – jest największym wyzwaniem i szansą naszych czasów. Kongres jest kontynuacją misji Dolnośląskiego Instytutu Studiów Energetycznych, której podstawą jest dostarczanie wiedzy oraz promowanie rozwiązań wspierających transformację energetyczną. – Musimy pochwalić organizatorów, że mimo tych trudnych warunków nie zrezygnowali z organizacji kongresu. Jest to jedna z najważniejszych debat o gospodarce i energetyce w Polsce – powiedział dla „Dodatku Dolnośląskiego” Jerzy Kwieciński, prezes PGNiG SA, tuż po oficjalnym rozpoczęciu tego wydarzenia.

– Ten moment jest też szczególnie ważny, ponieważ jesteśmy w przededniu zatwierdzenia nowych warunków prawnych dla nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej.

„Na Dolnym Śląsku prowadzona jest obecnie głęboka transformacja gospodarcza. – Ten region aspiruje do tego, aby wkrótce przejść na ścieżkę szybkiego rozwoju i stać się jego liderem – mówi prezes PGNiG”

Teraz trzeba ułożyć system na najbliższe lata i te debaty będą ważne nie tylko dla ekspertów rynku energetycznego w Polsce, ale również dla naszych polityków, aby wypracowane warunki finansowe były jak najlepsze dla naszej energetyki – dodał prezes PGNiG.

Uroczystego otwarcia kongresu dokonał Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie Wrocławia i Dolnego Śląska w dążeniu do jak największej produkcji energii odnawialnej, skutecznej walce z zanieczyszczeniem środowiska. Przyczynia się to m.in. do likwidacji smogu. Na ten problem zwrócił uwagę także prof. Arkadiusz Wójs, rektor Politechniki Wrocławskiej, zapewniając, że uczelnia włącza się w działania proekologiczne.

Jak powiedział nam Jerzy Kwieciński, na Dolnym Śląsku prowadzona jest obecnie głęboka transformacja gospodarcza, a dzieje się to zarówno dzięki inwestycjom polskim, jak i zagranicznym. Przekłada się to na wyższy poziom życia mieszkańców i rozwój województwa. – Ten region aspiruje do tego, aby wkrótce przejść na ścieżkę szybkiego rozwoju i stać się jego liderem – dodał prezes PGNiG.



fot. UMWD/d

KOALICJA SAMORZĄDÓW

Na rzecz profilaktyki nowotworów

Wicemarszałek Marcin Krzyżanowski zainicjował podjęcie współpracy pomiędzy samorządami w zakresie profilaktyki nowotworów jelita grubego. Do tej pory działania profilaktyczne prowadzone we Wrocławiu przynoszą pozytywne rezultaty dla mieszkańców miasta, dlatego powstał projekt, który ma zachęcać samorządowców z Dolnego Śląska do bardziej aktywnej działalności na rzecz profilaktyki zdrowia. Koordyna-

torem projektu jest Dolnośląskie Centrum Onkologii we Wrocławiu, które w ramach współpracy przekazuje samorządom testy na krew utajoną w kale. Badanie przeznaczone jest dla osób w przedziale wiekowym 40–65 lat. Jest to ogólnie przyjęte w diagnostyce wczesnego rozpoznania raka jelita grubego, nieinwazyjne i łatwe do wykonania samodzielnie przez pacjenta narzędzie w badaniach przesiewowych. Do programu przystąpiły już gminy Polkowice, Udanin oraz Olawa, a w najbliższym czasie program rozszerzy się o kolejne samorządy.

(jw. UMD)



DOTACJE DLA RODZINNYCH OGRODÓW DZIAŁKOWYCH

ŚWIDNICA \ Pięć stowarzyszeń prowadzących w Świdnicy rodzinne ogrody działkowe otrzymało dofinansowania, które pomogą im w modernizacji i budowie infrastruktury ogrodowej. W tegorocznym budżecie przeznaczono na ten cel 30 tys. zł. Dotację w wysokości 7,5 tys. zł przyznano m.in. dla Stowarzyszenia Ogrodowego ROD „Pod Grzybem” na remont drogi wewnętrznej i naprawę ogrodzenia.

fot. mat. pras./d

INWESTYCJE

Rewitalizacja siechnickiej elektrociepłowni

Przedstawiciele Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja, spółki zależnej PGE Energia Ciepła z Grupy PGE, uczestniczyli w warsztatach zorganizowanych z inicjatywy burmistrza Siechnic, które poświęcone były zagospodarowaniu terenów po starej Elektrociepłowni Czechnica.

Janusz Wolniak

Spotkanie było następstwem podpisanego z Kogeneracją w 2019 r. listu intencyjnego w sprawie rewitalizacji planowanych do zamknięcia obiektów przemysłowych. Ponad stuletnia elektrociepłownia usytuowana w Siechnicach zostanie w ciągu najbliższych kilku lat zamknięta po tym, jak jej rolę przejmie nowoczesna jednostka zasilana gazem, której budowę zaplanowała Kogeneracja. Sygnatariusze listu intencyjnego podpisanego w 2019 r. chcą, by blisko trzyhektarowy obszar obecnego zakładu został zrewitalizowany i zagospodarowany zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami obu stron.

Warsztaty były kolejnym krokiem na drodze do określenia potencjalnych obszarów zagospodarowania obiektów Elektrociepłowni Czechnica poprzez nadanie im nowych funkcji gospodarczych, społecznych i publicznych. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Roman Potocki, starosta powiatu wrocławskiego, burmistrz Milan Uśák, Paweł Strączyński, wiceprezes PGE SA, Przemysław Kołodziejak, p.o. prezes zarządu PGE Energia Ciepła, wiceprezes Kogeneracji Krzysztof Kwiecień oraz przedstawiciele Politechniki Wrocławskiej.

– Dbałość o czyste powietrze w polskich miastach to dla nas sprawa priorytetowa, stąd też nasze plany inwestycyjne dotyczące m.in. budowy nowej elektrociepłowni w Siechnicach,

\\ Ponad stuletnia elektrociepłownia w Siechnicach zostanie w ciągu najbliższych kilku lat zamknięta po tym, jak jej rolę przejmie nowoczesna jednostka zasilana gazem, której budowę zaplanowała Kogeneracja \\

zasilanej niskoemisyjnym paliwem gazowym. Równie ważna jest dla nas kwestia przyszłości obecnej EC Czechnica, dlatego zależy nam na wypracowaniu rozwiązania, które w pełni pozwoli na wykorzystanie potencjału tego miejsca dla wspólnego dobra miasta i regionu – podkreślił Przemysław Kołodziejak. – Gmina Siechnice jako społeczność stoi przed wyzwaniem, jakim jest zachowanie dziedzictwa materialnego i przemysłowego Elektrociepłowni Czechnica – podkreślił Milan Uśák, burmistrz Siechnic. – Mam nadzieję, że nasza wspólna praca będzie częścią fundamentu dla przyszłej roli i funkcji tego historycznego obiektu, z którego korzystać będą nie tylko mieszkańcy Siechnic – dodał



Podobnego zdania jest Krzysztof Kwiecień, wiceprezes Kogeneracji. – Siechnicka elektrociepłownia należąca do Kogeneracji ma bogatą historię – naszą rolę jest dopisać do niej ciąg dalszy, kiedy produkcja ciepła i energii

WROCŁAW



Bruno Schulz Festiwal

W ramach październikowej Jesieni we Wrocławiu Mieście Literatury po raz dziewiąty rozpoczął się Bruno Schulz Festiwal, który potrwa do 18 października.

Festiwal powstał w 2012 r. z okazji 120. rocznicy urodzin i 70. rocznicy śmierci jednego z najwybitniejszych europejskich prozaików. W zamierzeniu organizatorów jest on zarówno formą wspomnienia o pisarzu, jak i świętem literatury. Oprócz spotkań i dyskusji poświęconych Schulzowi festiwal jest okazją do rozmowy o stosunkach polsko-żydowsko-ukraińsko-niemieckich oraz śladach tych relacji w literaturze i sztuce. Kinga Kucharczyk z biura prasowego festiwalu poinformowała, że tegoroczny festiwal będzie nieco inny niż dotychczasowo-

we. – Postanowiliśmy połączyć siły: kilka wrocławskich imprez literackich, między innymi V Międzynarodowy Festiwal Poezji Silesius, Literacka Nagroda Europy Środkowej „Angelus”, i właśnie Bruno Schulz Festiwal spotkają się w październiku na wspólnej Jesieni we Wrocławiu Mieście Literatury – powiedział. Wszystkie festiwalowe wydarzenia odbędą się w klubie Proza Wrocławskiego Domu Literatury. Wszystkie spotkania festiwalowe będą transmitowane online.

.....
(jw. PAP)

AKCJA SPOŁECZNA

Lodówki społeczne na Dolnym Śląsku

Ten sposób dzielenia się posiłkiem przyjął się we Wrocławiu. Mamy nadzieję, że i w Sobótce się przyjmie – tak o pierwszej lodówce społecznej postawionej u podnóża Ślęży mówi ks. Edward Jurek RM, proboszcz tamtejszej parafii pw. św. Jakuba Apostoła.

Anna Majowicz

Pierwsza lodówka społeczna w Sobótce stanęła z inicjatywy Starostwa Powiatowego we Wrocławiu. Umieszczono ją między pawilonem starostwa a parafią pw. św. Jakuba Apostoła. – Doszliśmy do wniosku, że jest to idealne miejsce na postawienie społecznej lodówki, sprzyja temu dobra lokalizacja – centrum miasta, w pobliżu kościoła – stwierdza starosta wrocławski Roman Potocki. W rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim” urzędnik zaznacza, że postawienie społecznej lodówki nie byłoby możliwe, gdyby nie współpraca z fundacją „Weź pomóż” – inicjatorem społecznych lodówek na Dolnym Śląsku.

Jan Piontek, Michał Grzesik i Maciej Nikolczuk, założyciele fundacji, na co dzień spotykają się z osobami potrzebującymi, które często muszą wybierać między kupnem jedzenia a kupnem leków. – Widzimy, jak

\\ Sugerowałem dyrektorowi i fundacji, że dobrze byłoby, aby takie lodówki stały w każdej gminie naszego powiatu. Przydadzą się zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym – podkreśla starosta wrocławski \\

duże sieci handlowe wyrzucają zdatne do spożycia jedzenie do śmietnika. Nie zgadzamy się na to, aby starsza pani z niską emeryturą głodowała – wyznają założyciele fundacji. Dzięki ich kilkuletniej działalności we Wrocławiu i jego okolicach powstało już 45 lodówek. Zamyśl jest bardzo prosty: jeśli masz za dużo jedzenia, wkładasz je do lodówki, a gdy Ci go brakuje – sięgasz do niej. – Dzięki tej niezwykłej inicjatywie nie wyrzucamy nadmiaru jedzenia, a dzielimy się nim z osobami, które tego naprawdę potrzebują – mówi Jan Piontek z fundacji „Weź pomóż”.

Ze społecznej lodówki może korzystać każdy, kto tego potrzebuje. Warto jednak pamiętać, aby zostawić także coś dla innych. Jak zaznaczają założyciele fundacji, zdarza się, że choć lodówki są wypełniane jedzeniem po brzegi, to korzysta z nich tylko garstka osób. – Widuję pojedyncze osoby, które przychodzą z plecakami i pakują praktycznie wszystko.



PODPISANE POROZUMIENIA

POLICJA \ Komendant wojewódzkiej policji insp. Dariusz Wesołowski oraz dowódca 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Artur Barański podpisali porozumienie o współpracy w zakresie zadań podnoszących poziom wiedzy i jakość wyszkolenia.

fot. Policja.gov.pl/d



PROGRAM DLA ŚRODOWISKA

REGION \ W urzędzie wojewódzkim odbyło się spotkanie poświęcone poprawie stanu środowiska naturalnego w gminie Kobierzyce. Udział w nim wzięli m.in. wicewojewoda Jarosław Kresa, wójt Kobierzyc Ryszard Pacholik oraz dyrektor KOWR Tomasz Krzeszowiec.

fot. DUWW/d



Nowoczesne stanowiska sterownicze w Elektrociepłowni Wrocław

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

elektrycznej przeniesie się stąd do nowej jednostki wytwórczej. Wierzę, że przy tak dużym zaangażowaniu i zaangażowaniu władz lokalnych, Politechniki Wrocławskiej, GK PGE oraz innych naszych partnerów pro-

jekt ten będzie się rozwijał we właściwym kierunku i przyniesie dobre rezultaty dla mieszkańców aglomeracji wrocławskiej – dodał Kwiecień.

.....
(mat. pras. PGE)



Pierwsza lodówka społeczna w Sobótce stanęła z inicjatywy Starostwa Powiatowego we Wrocławiu | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Z jednej strony cieszę się, że z pomocy korzysta chociaż ta jedna osoba, ale warto uwrażliwić ludzi na to, by nie brać wszystkiego i podzielić się jedzeniem z innymi potrzebującymi – mówi Michał Mrzygłód, mieszkaniec Stabłowic, gdzie lodówkę społeczną postawiono w lipcu ub.r.

Lodówek z pewnością będzie. To dopiero dobry początek! – Sugerowałem dyrektorowi i fundacji, że dobrze byłoby, aby takie lodówki stały w każdej gminie naszego powiatu. Mamy kolejną w Kątach Wrocławskich, ale to jest lodówka zorganizowana przez tamtejszy urząd miasta i gminy. Przydałoby się jeszcze siedem. Zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym – podkreśla starosta wrocławski.

Jakie produkty można zostawić w lodówce? Przede wszystkim te z ważną datą przydatności do spożycia. Ciasta czy zupy powinny być zapakowane w jednorazowe, szczelne pojemniki z dokładną datą i opisem przygotowania. W jadalni nie powinniśmy zostawiać potraw zawierających surowe mięso, jajka, otwartych konserw ani słoików z przetworami. Zasady korzystania ze społecznej lodówki zostały umieszczone na jej drzwiach.

O TYM I OWYM

DLA DZIECI

Wrocławskie ZOOpowieści



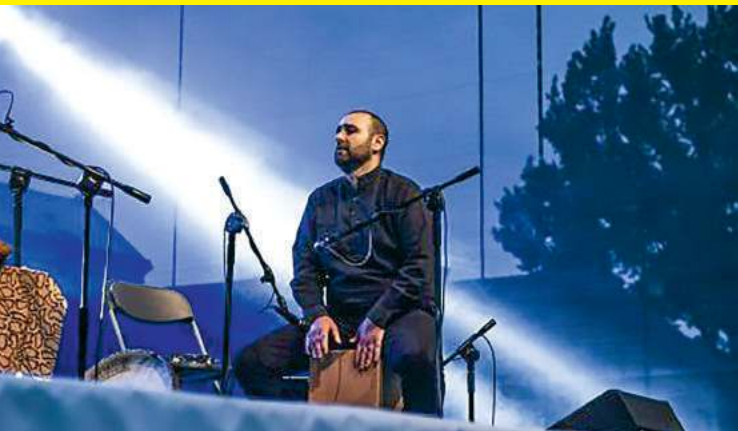
fot. mat. pras./d

Wrocław słynie ze swojego ogrodu zoologicznego. O mieszkańcach zoo, ale także o domowych zwierzątkach opowiada Ziemek. Ten 9-letni mieszkaniec Wrocławia jest zafascynowany światem fauny i flory, a sam o sobie mówi, że chce ratować pancerniki oraz zostać dyrektorem ogrodu zoologicznego. W 10-minutowych filmikach pokazano m.in. tygrysy, pytony czy nosorożce, ale też poruszono istotne zagadnienia: zagrożenia czyhające na rzadkie gatunki, zmiany klimatu czy kłusownictwo. Ziemek w towarzystwie kamery odwiedza zaś nie tylko wrocławski

ogród zoologiczny, ale i inne ciekawe miejsca: Hydropolis, Muzeum Przyrodnicze, lotnisko czy schronisko dla zwierząt. Wpadnie także z wizytą do najśliczniejszego kota we Wrocławiu, mieszkającego w gabinecie prezydenta, czyli Wrocka! Premierowe odcinki cyklu można oglądać w każdą sobotę października o godz. 11. Najbliższa emisja odbędzie się 10 października. Zobaczymy jednego z najbardziej popularnych dusicieli – pytona królewskiego. Odwiedzimy również wrocławskie lotnisko i dowiemy się, jak wygląda przemysł zwierząt.

MUZYKA

Pax et Bonum per Musicam



fot. mat. pras./d

Podczas XVII edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki pt. „Pax et Bonum per Musicam” Muzyczne Spotkania Kultur przewidziane są trzy koncerty we Wrocławiu, w tym dwa organowe i jeden etno. Pierwszy koncert organowy wykona Marek Kudlicki z Wiednia 9 października o godz. 19.30 w kolegiacie św. Krzyża na Ostrowie Tumskim. Koncertuje on na całym świecie, występując w recitalach oraz jako solista z różnymi orkiestrami. Drugi koncert zaplanowano 10 października o godz. 19.30 w kościele pw. św. Antoniego przy al. J. Kasprzowicza 26. Widzowie będą mieli okazję usłyszeć utalentowaną organistkę

i kompozytorkę Renatę Stivrinę i Santę Stivrinę z Łotwy grającą na skrzypcach. Finałowy koncert w wykonaniu akordeonisty Patryka Sztabińskiego Trio z Mateuszem Szemrajem (instrumenty strunowe) i Adebem Chamoun (instrumenty perkusyjne) odbędzie się 11 października o godz. 18 w kolegiacie św. Krzyża na Ostrowie Tumskim. Koncert będzie zwieńczeniem międzyreligijnego spotkania „Asyż we Wrocławiu”, które stanowi okazję do corocznych spotkań, wymiany doświadczeń i wzajemnego poznawania tradycji i kultur wielu grup etnicznych oraz wyznawców różnych religii zamieszkujących Wrocław.



**SIATKÓWKA ** Polska Liga Siatkówki poinformowała, że mecz Tauron Ligi pomiędzy #VolleyWrocław a Eneą PTPS Piła, który miał się odbyć w poniedziałek o godz. 17.30, został odwołany z powodu wykrycia zakażenia koronawirusem w zespole z Piły. Spotkanie miało się odbyć w Hali Orbita. Nowy termin nie został jeszcze wyznaczony.

PIŁKA NOŻNA

Miedź jest zdecydowanym faworytem jutrzejszej rywalizacji. Legniczanie w tym sezonie nie przegrali na własnym stadionie

Zawodnicy Miedzi Legnica przed wyjściem na derbowe spotkanie | fot. Miedzlegnica.eu/d

Miedź walczy o podtrzymanie serii

Już jutro piłkarze Miedzi Legnica podejmą u siebie GKS Jastrzębie. Czy pojedynek z ligowym outsiderem będzie początkiem zwycięskiej serii? Początek spotkania w piątek o godz. 18 na stadionie im. Orła Białego w Legnicy.

Dawid Paluch

W ostatniej kolejce piłkarze Miedzi podejmowali u siebie derbowego rywala Chrobrego Głogów. Mecz zakończył się remisem, choć to przyjezdni byli w lepszej sytuacji, prowadząc przez większość meczu. Dopiero gol zdobyty przez bramkarza Miedzi w ostatniej akcji meczu pozwolił miejscowym wyrwać punkt. Trener gospodarzy Jarosław Skrobacz nie ukrywał rozczarowania grą swoich podopiecznych. – Nie wiem, jak to określić, ale przy naszej nonszalancji w sytuacjach, w których traciliśmy bramki, musimy się uderzyć w pierś. To jest kolejne spotkanie, w którym przegrywamy i musimy gonić wynik. Ten, kto prowadzi, jest na uprzywilejowanej pozycji, bo może się cofnąć i czekać na błędy przeciwnika. Nikt nie lubi grać w ataku pozycyjnym. Brakowało jakości – powiedział.

Jutro do Legnicy przyjeżdża przedostatnia drużyna w tabeli. GKS Jastrzębie dotychczas przegrał wszystkie sześć meczów ligowych, a w zestawieniu

znajduje się wyżej od Sandecji Nowy Sącz tylko dzięki lepszemu bilansowi bramkowemu. Piłkarze ze Śląska tracą średnio dwie bramki na mecz, a zdobywają tylko pół. Trzeba jednak oddać, że jeśli GKS strzela bramki, to tylko w spotkaniach wyjazdowych. Czy uda im się pokonać bohatera derbowego pojedynku Mateusza Hewelta?

Miedź jest zdecydowanym faworytem jutrzejszej rywalizacji. Legniczanie w tym sezonie nie przegrali na własnym stadionie (dwie wygrane i dwa remisy), a ostatnią porażkę w roli gospodarza zanotowali 20 czerwca w spotkaniu z Bruk-Betem Termalica Nieciecza. Od tamtego czasu na stadionie im. Orła Białego wygrali trzy ligowe pojedynki i pięć zremisowali.

Negliczanie przed sezonem powtarzali, że chcą włączyć się w walkę o awans do PKO BP Ekstraklasy. By jednak tego dokonać, muszą znacznie częściej wygrywać. Spotkanie z Jastrzębiem będzie do tego idealną okazją. Początek meczu jutro o godz. 18.

0
tyle punktów
zdobył GKS
w sześciu
meczach

PIŁKA RĘCZNA



Czas na Młyny!

Po zgrupowaniu reprezentacji Polski piłkarki ręczne MKS Zagłębia Lubin wracają do gry w ramach PGNiG Superligi Kobiet. Już jutro podejmą u siebie Młyny Stosław Koszalin. Początek meczu w hali RCS w piątek o godz. 20.15.

o godz. 20.15.

Lubinianki nie zanotowały wymarzonego startu rozgrywek. Wicemistrzyni Polski kolejny raz miały stanąć do walki z ligowym hegemonem – Perłą Lublin. Wyścig rozrzucał się jednak od falkstartu Miedziowych. Porażka po rzutach karnych z Piotrcovią była rozczarowaniem. Później było jednak lepiej. Najpierw Zagłębie pokonało brązowe medalistki poprzedniego sezonu z KPR Kobierzyce, a następnie wygrało po karnych na trudnym terenie z wiceliderem tabeli EKS Startem Elbląg. Zawodniczki Startu i tak mogą być zadowolone z jednego punktu, bo lubinianki często nie trafiały stuprocentowych okazji. Sztab trenerów miał dwa tygodnie na przygotowania do meczu z Koszalinem. Choć to dopiero początek sezonu, zawodniczki MKS Zagłębia powtarzają, że jeśli chcą powalczyć o mistrzostwo Polski, to nie mogą sobie pozwolić na stratę kolejnych punktów. Początek spotkania z Młynami Stojsław już jutro o 20.15.

(dł)

et Zoolobio Lubin ol/d

(dp)

EPIDEMIA SZPITALA SZYKUJĄ DODATKOWE MIEJSCA DLA CHORYCH

Rośnie liczba zakażeń



Jak zapewnia wojewoda mazowiecki, codziennie podejmowane są decyzje o zwiększeniu liczby łóżek i respiratorów w szpitalach
 | fot. Pixabay/d

Według raportu Ministerstwa Zdrowia ze środy doszło do 3003 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Zmarło 75 osób. 527 zakażeń dotyczy województwa mazowieckiego. Do sytuacji na Mazowszu odniósł się sam wojewoda Konstanty Radziwiłł. Zaleca szpitalom przygotowanie dodatkowych miejsc dla chorych.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Pogoda za oknem powoli zaczyna dostosowywać się do kalendarza, a to oznacza wzrost zachorowań na grypę. Wciąż mierzymy się jednak z pandemią koronawirusa. Zasadne jest pytanie, jak na jesienną falę zachorowań przygotowana jest mazowiecka służba zdrowia. – Na Mazowszu jest 1019 łóżek przygotowanych dla pacjentów z COVID-19 i 471 z nich jest zajętych. Liczba respiratorów dla zakażonych COVID-19 wynosi 76. 46 jest zajętych – podkreślał wczoraj na konferencji wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

Niektórzy mazowieccy samorządowcy wskazywali w ostatnich dniach, że wyznaczona liczba łóżek przeznaczonych dla pacjentów zakażonych ko-

\\ Miejsca,
w których epidemia
rozprzestrzenia
się szczególnie
szybko, to placówki
medyczne, domy
pomocy społecznej
i niektóre zakłady
pracy \\

ronawirusem jest niewystarczająca. Wojewoda mazowiecki uspokaja jednak, że łóżek nie zabraknie, bo wraz ze zmieniającymi się wytycznymi Ministerstwa Zdrowia i głównego inspektora sanitarnego zmienia się strategia walki z epi-

demią na Mazowszu. – Dzisiaj ta strategia, którą można obserwować w ciągu ostatnich kilku tygodni, ma dynamiczny charakter, właściwie nie ma dnia, w którym wojewoda nie podejmowałby decyzji w sprawie szpitali – zaznaczał. I jak wyliczał, decyzje o zwiększeniu liczby łóżek zapadły w stosunku do Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Warszawie, Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku, CSK MSWiA w Warszawie, Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Ostrołęce, Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim, Zespołu Opieki Zdrowotnej Szpitala Powiatowego w Sochaczewie oraz Szpitala Wolskiego w Warszawie i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Siedlcach.



fot. mat. pras./d

RADOM

Pomóż kwestować dla Hospicjum Królowej Apostołów

Radomskie Domowe Hospicjum Królowej Apostołów działa prężnie od 16 lat. Jego wolontariusze codziennie sprawują opiekę nad chorymi, dziećmi, młodzieżą i dorosłymi w ich domach, oddalonych nawet kilkadziesiąt kilometrów od Radomia. Trwa budowa stacjonarnego domu hospicyjnego, jednak wiąże się to z ogromnymi kosztami. Jednym ze sposobów wsparcia byłyby coroczne kwesty w dniu Wszystkich Świętych przy radomskich cmentarzach. W tym roku miało być podobnie, jednak hospicjum brakuje wolontariuszy, dlatego jego przedstawiciele zwrócili się w mediach

społecznościowych z gorącym apelem do wszystkich, którzy mogliby pomóc w kwestowaniu. „W tym roku też chcemy stanąć z puszkami przed radomskimi cmentarzami, ale brakuje nam ludzi. Potrzebujemy wsparcia. Może ktoś z Was byłby w stanie poświęcić godzinę i wesprzeć naszą zbiórkę? Kwestujemy na Limanowskiego i na Firleju w dniach 31 października i 1 listopada w godz. 9–16. Chętne osoby, które chciałyby pomóc na Limanowskiego, proszone są o kontakt z wolontariuszką Moniką Szczepaniak (tel. 605 608 538). Osoby zainteresowane kwestą na Firleju proszone są o kontakt z wolontariuszką Aliną (tel. 508 398 974)” – czytamy na profilu hospicjum na Facebooku.

.....
 (nkk)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) kwarantanną domową było objętych 2018 osób, izolacją domową – 1018 osób, nadzorem epidemiologicznym – 211 osób. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 było 328 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 6121.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

ŚRODOWISKO

Ankieter zapuka do twoich drzwi

Pod koniec września rozpoczęła się inwentaryzacja źródeł ciepła w gminie Grodzisk Mazowiecki. Do drzwi mieszkańców zapukają ankieterzy, którzy będą zbierali informacje na ten temat. Chodzi głównie o wskazanie skali emisji zanieczyszczeń do powietrza spowodowanej używaniem nieefektywnych źródeł ciepła. Ankietę można wypełnić również samemu. Jak się przygotować na wizytę ankietera?

Anna Gębalska-Berekets

Do końca października mieszkańcy Grodziska Mazowieckiego muszą się spodziewać wizyty ankietera z Zakładu Analiz Środowiskowych Eko-precyzja. Wszystko związane jest z prowadzoną przez gminę inwentaryzacją źródeł ciepła. – Pomyśl pojawił się w zasadzie dzięki pozyskaniu dofinansowania w wysokości 200 tys. zł ze środków samorządu województwa. Niedługo takie ankiety mają być obligatoryjne. Ankieterzy odwiedzą domy jednorodzinne, budynki wielorodzinne, a także lokale usługowe. Łącznie 11 tys. domostw – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Przemysław Bobiński z wydziału przygotowania inwestycji i funduszy zewnętrznych grodziskiego ratusza.

Jaki jest cel akcji? Jak informuje urząd gminy, chodzi o poprawę jakości powietrza, a także wsparcie gmin w realizacji działań wynikających z przepisów prawa miejscowego, np. programu ochrony powietrza, planu działań krótkoterminowych, uchwały antysmogowej. Innymi słowy chodzi o wskazanie skali emisji zanieczyszczeń do atmosfery spowodowanej używaniem nieefektywnych źródeł ciepła.

Urzednicy proszą, by poświęcić parę minut i wypełnić ankietę, która pozwoli na dopasowanie odpowiednich programów pomocowych. Dzięki temu będą się one wpisywały się w zapotrzebowania mieszkańców. Pomoże to też w zaplanowaniu środków finansowych na przeprowadzenie wymiany ogrzewania. Mieszkańcy mogą wypełnić ankietę samodzielnie. Można ją po-

**\\ Urzednicy proszą, by poświęcić parę minut i wypełnić ankietę, która pozwoli na dopasowanie odpowiednich programów pomocowych. Dzięki temu będą się one wpisywały się w zapotrzebowania mieszkańców. Pomoże to też w zaplanowaniu środków finansowych na przeprowadzenie wymiany ogrzewania **

brać u sołtysa lub na stronie internetowej www.eko-precyzja.eu (następnie wypełnioną ankietę należy przesłać na adres: biuro@eko-precyzja.eu). Wypełnić ankietę można też telefonicznie, dzwoniąc pod numer 694 025 853.

Jak przygotować się na wizytę ankietera? Właściciele nieruchomości proszeni są o przygotowanie informacji dotyczących m.in.: powierzchni użytkowej budynku, źródła ogrzewania oraz przygotowania ciepłej wody użytkowej, orientacyjnego zużycia paliw oraz energii na cele ogrzewania, informacji na temat wykonanych termomodernizacji budynku i planowanych termomodernizacji budynku. Grodziski magistrat przypomina, czym wolno palić w piecu. „Pamiętaj, że w piecu centralnego ogrzewania można spalać: węgiel kamienny, wę-



giel brunatny, węgiel miesza-ny (tzw. czeski), ekogroszek, pellet, brykiet drzewny, suche niemalowane i nieimpregnowane drewno, brykiet ze

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



TRAGEDIA NA DRODZE

PIASECZNO \ Jak poinformowała policja z podwarszawskiego Piaseczna, w środę rano na ul. Puławskiej doszło do tragedii. Z wiaduktu spadł młody mężczyzna, który chwilę później został potrącony przez samochód. Mężczyzna zginął na miejscu.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



BUDŻET OBYWATELSKI ODROZCZONY

CIECHANÓW \ Pandemia koronawirusa pokrzyżowała już niejedne plany. Wpłynęła również na budżet obywatelski w Ciechanowie. Projekty będą mogły być składane dopiero w listopadzie, dlatego głosować na nie będzie można dopiero w styczniu.

fot. Wikipedia/d



Pomysł powstał dzięki pozyskaniu dofinansowania w wysokości 200 tys. zł ze środków samorządu województwa

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

słomy, zboże, odpady roślinne (np. pestki, szyszki, łupiny z orzechów). Grodziscy urzędnicy informują również, czego nie można spalać. Są to: śmie-

ci, tworzywa sztuczne, płyty meblowe, kolorowy papier, odpady węglowe, muły i flot, drewno i biomasy o wilgotności powyżej 20 proc.



Janusz Sujecki

Wyłożenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu pl. Narutowicza w Warszawie stało się bodźcem do wznowienia dyskusji na temat przyszłego wyglądu tego miejsca. Niektóre media skupiły się na krytyce budynku zakładu pogrzebowego, wzniesionego w ostatnich latach tuż przy kościele parafialnym św. Jakuba Apostoła. Obiekt rzeczywiście jest paskudny i by-

Pawilony zniszczą pl. Narutowicza

KOMENTARZ

ze mnie mieszkańcy kamienic na ul. Filtrowej, Akademickiej i Uniwersyteckiej nic nie słyszeli o takich konsultacjach. Czyżby szykowała się powtórka z osobliwej sytuacji związanej z projektem pl. Pięciu Rogów, gdy okazało się, że lokalna społeczność nie życzy sobie tam drzew zasłaniających zabytkowe budowle, choć autorzy pro-

kim usługi handlowe i gastronomiczne lokuje się wyłącznie w parterach kamienic. Zabudowa pawilonowa jest rozwiązaniem typowym dla modernistycznego osiedla, blokowiska, i nie powinna być wprowadzana na obszar chronionego prawem układu urbanistycznego. Wschodnia pierzeja placu jest już zaznaczona przez fasa-

**\\ Wschodnia pierzeja placu jest już zaznaczona przez fasady kamienic ul. Akademickiej. Wszelkie uzupełnienia tej zabudowy są zbędne **

łoby najlepiej, gdyby został rozebrany. Mam jednak wrażenie, że wskazanie publiczności tej pokracznej budowli i nagłośnienie tematu służy dziś odwróceniu społecznej uwagi od projektu, który zasadniczo zmienia charakter pl. Narutowicza, degradując trwale jego krajobraz. Mam na myśli rząd przeszklonych pawilonów, planowanych wzdłuż ul. Akademickiej. Podobno ich wzniesienie jest zgodne z wynikami konsultacji społecznych. Jednak zapytani prze-

jektu przekonywali, że kwestia wysokości drzew była wcześniej poddawana konsultacjom? Pawilony na pl. Narutowicza mają tworzyć „półkolistą pierzeję Arkad Narutowicza (sic!), zespołu ujednoliconych architektonicznie, półtransparentnych pawilonów handlowo-gastronomicznych. Pawilony te zaznaczać mają wschodnią pierzeję pl. Narutowicza”. Plac w 2017 r. wpisany został do rejestru zabytków jako integralna część historycznego, tradycyjnego miasta. W mieście ta-

dy kamienic ul. Akademickiej. Wszelkie uzupełnienia tej zabudowy są zbędne. Rząd agresywnych akwariów o wysokości dochodzącej do 5 metrów zniszczy krajobraz pl. Narutowicza. Projektanci szykują też mało sympatyczną niespodziankę dla mieszkańców ul. Akademickiej. Na przedpolu kamienic zaplanowano związaną z pawilonami „część rekreacyjną” placu. W sezonie letnim oznaczało to będzie imprezowanie od zmierzchu aż po świt.

HISTORIA

Pamiętając o więźniach Pawiaka



fot. Matej Łuczniński/Gazeta Polska

„Pawiak pomścimy» – dziś to hasło nabiera nowego znaczenia. Może oznaczać troskę o świadectwa historii. Muzeum Pawiaka to miejsce, które na co dzień pielęgnuje pamięć o czarnej kartce w dziejach Polski, a »Pawiak pomścimy« może oznaczać, że nie zapomnimy o tym, co się wydarzyło podczas II wojny światowej. Nie po to, by mieć żal, lecz by wyciągać wnioski» – tak we wstępie do książki „Dzieci z Pawiaka” pisze jej autorka Sylwia Winnik. Muzeum Więzienia Pawiak dzięki swojej działalności nie daje zapomnieć o tym, co się działo na jego terenie w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1944. Jednym z elementów tej pamięci są coroczne Dni Pawiaka. Wydarzenia będą odbywały się do soboty 10 października. Dziś o godz. 10, 11 i 12 w Mauzoleum Walki i Męczeństwa przy al. Szucha 25 będzie można zobaczyć cykl trzech prezentacji historyczno-edukacyjnych „Niechaj tylko to jedno pamiętają o nas, żebyśmy padli za wolność, aby była prawem...”, opowiadających o okupacyjnej historii niemieckiej dzielnicy i dziejach katowni gestapo w al. Szucha 25. W piątek 9 października w Muzeum Więzienia Pawiak o godz. 9 swój wykład „Tyfus brzuszny i tyfus plamisty – choroby zakaźne okupacyjnej Warszawy” wygłosi dr Maria Ciesielska z Uczelni Łazarskiego. O godz. 11 dr Maria Ciesielska wygłosi wykład „Praca pielęgniarzek w okupowanej Warszawie na podstawie wspomnień Zofii Orlickiej i Marii Wilkońskiej”. Po zakończeniu każdego z wy-

**\\ Dziś w Mauzoleum Walki i Męczeństwa przy al. Szucha 25 będzie można zobaczyć cykl trzech prezentacji historyczno-edukacyjnych opowiadających o okupacyjnej historii niemieckiej dzielnicy i katowni gestapo **

kładów zaprezentowany zostanie program artystyczno-historyczny „Szary dzień służby...” poświęcony pamięci łączniczek Szarych Szeregów. Na zakończenie obchodów w sobotę o godz. 16 odbędzie się koncert „Kraheńska Elektronicznie”. Organizatorzy proszą, by w związku z sytuacją epidemiczną indywidualne osoby, a w szczególności grupy młodzieży szkolnej dokonywały wcześniejszej rezerwacji pod numerem tel. 22 831-92-89.



DWÓCH KADROWICZÓW ZE SKRY

RUGBY \ W sobotę reprezentację Polski czeka ważny mecz o awans do Rugby Europe Championship. W Siedlcach o godz. 15. Białoczerwoni zmierzą się z Ukrainą. Szansę występu w tym spotkaniu będą mieli dwaj gracze Skry Warszawa. Do powołanego wcześniej Vahy Halaifonua dołączył Cyprian Majcher. Reprezentował on już Polskę w latach 2014–2016.

TENIS



Igę Świątek w Paryżu czekają dwa półfinały – w singlu i deblu | fot. Christian Hartmann/Reuters/Forum

Fyrstenberg: Iga imponuje, ale nie pompujemy balonika

Były tenisista Legii Warszawa i czołowy deblista świata Mariusz Fyrstenberg jest dumny z postawy legionistki Igi Świątek, która w Paryżu odniosła największy sukces w karierze, awansując do półfinału Rolanda Garrosa. – Iga była o dwie klasy lepsza od włoskiej rywalki, po raz kolejny mi zaimponowała – ocenił ćwierćfinałowy mecz Fyrstenberg.

Kapitan daviscupowej reprezentacji Polski właśnie wrócił z Francji do Polski i pojedynek Świątek oglądał w telewizji. – Bardzo fajnie się ogląda jej grę. Mimo młodego wieku gra bardzo dojrzały tenis. Mentalnie był to dla niej bardzo trudny pojedynek, bo po wygranej z turniejową jedynką Simoną Halep trudno zmienić rolę. Teraz ona była faworytką i presję wytrzymała. Widać było, że po nieudanym początku spotkania szybko opanowała sytuację i grała pewnie i zdecydowanie – powiedział wychowany na stołecznych Jelonkach tenisista.

Byłemu czołowemu deblistcie świata rodaczka zaimponowała szczególnie tym, jak się poruszała po kortach. – Jest niesamowicie szybka i doskonale czytała grę rywalki. Iga czekała na piłki, nie musiała dobiegać do nich w ostatniej chwili. Dzięki temu mogła uderzać w miejsca, w które chciała. Choć niektóre gemy były zacięte pod względem wyniku, bo zdarzały się przecież równowagi, to Iga była w tym meczu o dwie klasy lepsza od przeciwniczki. Momentami rywalki dzieliła przepaść – ocenił Fyrstenberg.

W kolejnym spotkaniu rywalką Świątek będzie Nadia Podoroska, która rozpoczęła grę w Paryżu od kwalifikacji (pokonując m.in. Magdalenę Fręch). W ćwierćfinale 23-letnia Argentynka wyeliminowała rozstawioną z trójką Ukrainkę Jelenę Switolinę, jednak w rywalizacji o finał polska tenisistka bę-

dzie faworytką. – Meczem przeciwko Trevisan Iga mnie uspokoiła. Pokazała, że potrafi się odnaleźć w roli faworytki i grać spokojnie. Jej ogromnym atutem jest to, że potrafi silnie uderzyć z każdej strony kortu. Nie będę pompował balonika i mówił już teraz, że zagra w finale, bo przed nią trudne zadanie. Na tym poziomie każdy mecz jest ogromnym wyzwaniem i stresem. To nie jest tak, że pojedynek trwa godzinę i 15 minut, gdy zawodniczki są na korcie. Wszystko rozpoczyna się wiele godzin wcześniej. Są nerwy, myśli, trudno się śpi. Tym bardziej że w przypadku Igi to wszystko dzieje się po raz pierwszy... Wierzę jednak, że będzie dobrze – analizował były tenisista.

Wczoraj Świątek w parze z Amerykanką Nicole Melichar awansowała też do półfinału debla. – Nie pamiętam, by w ostatnich latach ktoś zagrał w finałach singla i debla w turnieju wielkoszlemowym, a Iga stoi przed taką szansą. Oczywiście priorytetem dla niej jest singiel, ale mecze gra krótkie, więc fizycznie nie jest zmęczona. Rywalizację w deblu może traktować teraz jako zastępstwo za trening, który i tak by odbyła. Powinna tylko uważać w niektórych sytuacjach, np. przy ryzykownych dościcach do piłek, bo warunki w Paryżu są trudne, korty śliskie, więc nietrudno o jakiś przypadkowy uraz – podkreślił Fyrstenberg.

KOSZYKÓWKA

Legioniści podejmą Arkę

W czwartek 8 października o godz. 17.35 w hali OSiR Bemowo stołeczny zespół rozpocznie mecz z Asseco Arką Gdynia, w którym powalczą o szóstą wygraną w sezonie 2020/2021. Legioniści do tej pory wygrali wszystkie mecze rozgrywane w hali na Bemowie i mają nadzieję podtrzymać świetną passę. Asseco Arka Gdynia swoje ostatnie spotkanie rozgrywała w poniedziałkowy wieczór, kiedy na własnym parkiecie pokonała Kinga Szczecin. Bilety kupować można jedynie na stronie legiakosz.abilet.pl.

PIŁKA NOŻNA

Teo wraca do Belgii

Były gwiazdor Polonii Warszawa Łukasz Teodorczyk został na rok wypożyczony z włoskiego Udinese Calcio do Royal Charleroi. 29-letni piłkarz wraca do Belgii po dwóch latach. Wcześniej przez dwa sezony (2016–2018) bronił barw Anderlechtu. Polski napastnik nie był w stanie się przebić w Serie A. W ciągu dwóch lat zagrał jedynie w 30 meczach i najczęściej wchodził z ławki rezerwowej. Strzelił zaledwie jedną bramkę i zaliczył jedną asystę. Charleroi jest po ośmiu kolejkach liderem tabeli belgijskiej ekstraklasy.

JEŹDZIECTWO



Wielka Warszawska pierwszy raz w historii bez kibiców

Po raz pierwszy w historii kultowy wyścig jeździecki Wielka Warszawska, zaplanowana na służewieckim torze na 11 października, odbędzie się bez udziału publiczności.

„Z przykrością obserwujemy dynamiczną zmianę sytuacji związanej z pandemią COVID-19 oraz przyrost zachorowań, zwłaszcza w województwie mazowieckim. Przychyliamy się do zalecenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 6 października 2020 r., dotyczącego zamknięcia torów z 6 października 2020 r. dla publiczności. Zarząd Totalizatora Wyścigów Konnych dla publiczności, że wyścigi na Torze Wyścigów Sportowych podjął decyzję, że wyścigi na Torze Wyścigów Konnych Służewiec w Warszawie będą się odbywać jak w niniejszym zaleceniu” – poinformował Totalizator Sportowy organizujący wyścigi konne na warszawskim Służewcu. „Nowe wytyczne wejdą w życie już od najbliższego dnia wyścigowego i dotyczą także naszego wyczekiwanego święta, jakim jest Wielka Warszawska” – napisano w komunikacie. Pieniądze za wszystkie zakupione bilety, zarówno na Wielką Warszawską, jak i na pozostałe dni wyścigowe, zostaną zwrócone. Wielka Jesienna Gala będzie dostępna w transmisji online. Telewizja internetowa Służewiec na iTV pokaże tego dnia wszystkie gonitwy. Szczegóły będzie można znaleźć na stronie www.torsluzewiec.pl. Wielka Warszawska na dystansie 2600 m przeznaczona jest dla 3-letnich i starszych koni. W puli nagród jest 220 500 zł.

(aszk)